Nr 268b. Dnia 28 września. Wtorek. Dnia 16 (28) września 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— Jutrzejsza uroczystość św. Michała Archanioła obchodzoną będzie nabożeństwami w kościołach: św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) i N. Marji Panny na Nowem Mieście.

Nabożeństwa te odbywać się będą w obu tych kościołach w ciągu dnia całego, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami.

Przegląd polityczny.

W ubiegły wtorek bil rolny Parnella odrzuconym został przez angielską izbę gmin większością 297 głosów przeciw 202. Pogróżki mówców irlandzkich, ani nawet mowa Gladstone'a, który dla wygłoszenia jej przyśpieszył swój powrót z lądu stałego do Londynu, nie pomogły: bil upadł wskutek koalicji torysów z liberalnymi zwolennikami ścisłej unji angielsko-irlandzkiej. Obóz p. Gladstone'a wraz z irlandczykami znalazł się w upokarzającej mniejszości 202 głosów.

P. Gladstone czując, że bil Parnella nie zdoła zjednać sobie przychylności zachowawczo - liberalnej koalicji, usiłował ratować go metodą *sui generis.* Oświadczył on, że nie zgadza się na żaden z artykułów projektowanego prawa w szczególności, ale pomimo tego oświadcza się za niem, ponieważ uważa jego zasadę za słuszną i sprawiedliwą. Ta zasada uznaje, że należy zniżyć czynsze dzierżawne tym farmerom irlandzkim, którzy ich płacić nie mogą z powodu pogorszenia się stosunków ekonomicznych i cen zboża. Znawcy stosunków rolnych w Irlandji utrzymują istotnie, że ceny dzierżawionej ziemi są tam przesadzone.

Przeciwnicy bilu nie chcieli wejść w przedmiotową, bezstronną analizę kwestji: wystarczyło im podnieść okrzyk, że bil Parnella jest zamachem na własność, że chodzi tu znowu o krzywdę angielskich posiadaczy gruntowych. Pod tem hasłem o zwycięstwo nie było trudno. Interes Irlandji uległ znowu wrzekomemu interesowi państwa. Możnaby słusznie powiedzieć, że ze starcia się dwóch ras wyszła zwycięsko silniejsza, anglo-saska.

Cóż będzie dalej? W uniesieniu goryczy zapowiedział zaraz po głosowaniu izby irlandczyk Dilon, że ziomkowie jego, przekonawszy się, iż nie mogą liczyć na uwzględnienie swojego dobra przez parlament angielski, będą dotąd myśleli sami o sobie! A zatem nowa zapowiedź walki. Czy ta walka wyrodzi się w prawdziwą rewolucję, rzecz wątpliwa. W każdym razie wznowi się okres starć brutalnych ligi narodowej z władzą; potrzeba będzie zawieszać znowu prawa konstytucyjne i uciekać się do narzędzia przepisów wyjątkowych, które stępiło się już w Irlandji bez korzyści dla państwa, a raczej z jego szkodą. Tylko bowiem owym przepisom wyjątkowym zawdzięczyć może Anglja wybujanie „chwastu", nad którym dzisiaj biada, a który nazywa separatyzmem irlandzkim.

Tymczasem przyjaciele p. Parnella taki rozwijają plan akcji. Skoro przypadnie najbliższy termin wypłaty czynszu (w listopadzie), dzierżawcy każdego majątku zbiorą się na naradę, celem uchwalenia, jak wysoki czynsz zapłacić są gotowi. Powzięta uchwała będzie obowiązywać wszystkich dzierżawców jednego majątku; liczyć zaś mogą na poparcie ogółu zjednoczonych farmerów Irlandji, którzy obecnie tworzą 1400 filij narodowej ligi. Sami przeto dzierżawcy oznaczą wysokość czynszu; więcej nad to ani szeląga nie zapłacą. Zarząd ligi narodowej będzie całą siłą materjalną tejże popierał postanowienia dzierżawców.

Tak opowiada „król irlandzki" na uchwałę parlamentu angielskiego: tak przemawiać zwykło dotąd tylko mocarstwo do mocarstwa. Horoskop dość posępny... Takiej gry kontrastów można było wszakże uniknąć przez mniej szorstkie, mniej bezwzględne odrzucenie bilu Parnella. Przecież lord Salisbury sam nie odmawia irlandczykom prawa do żądania ulg w stosunkach rolnych kraju; w przededniu wyjazdu swego na ląd europejski wygłosił on mowę w Mansionhausie, w której między innemi wyznał, iż „zdaniem jego, jedynym środkiem wskrzeszenia porządku socjalnego w Irlandji jest rozmnożenie drobnych właścicieli ziemskich" w tym kraju.

Skoro zgodzono się przeto w obozie zachowawczym na zasadę poprawy stosunków rolnych na Zielonej Wyspie, potrzebaż było może z większą oględnością traktować wniosek Parnella, który skłonnym był tym razem do wszelkich kompromisów.

Przybycie barona Kaulbarsa w sobotę do Sofji odbije się wkrótce donioślejszem echem. W 150 osób wyjechał p. Cankow do Łom Pałanki na powitanie nowego ajenta dyplomatycznego Rosji; przedtem konferował z nim p. Stambułow. Zdawałoby się z tego, że rejencja dzisiejsza nie chce zaostrzać sprawy i przez usta p. Cankowa gotową jest przedstawicielowi Rosji wynurzyć warunki, pod którymi byłaby skłonną do przyjęcia wskazówek i warunków kompromisu. Kompromis ten nie należy do rzeczy zbyt trudnych. Myśli ponownego wyboru rejencja bułgarska oddawna już zaniechała; sądzimy, że nigdy jej na serjo nie żywiła. Że zaś Rosja nie grozi okupacją i owszem projektu jej się wypiera, więc pierwsze lody jakby przełamane. Naturalnie, że tą drogą zażegnają się tylko niebezpieczeństwa chwilowe; przyszłości żadna z obu stron nie poręcza i nie przesądza. Na razie zażąda baron Kaulbars niewątpliwie odroczenia wyborów do wielkiego sobranja i sądzimy, że rejencja na to żądanie się zgodzi.

Br. Z.

Przyszłość produkcji zbożowej.

II.

Z kolei rozpatruje p. Wścieklica drugie pytanie kwestjonarjusza: „czy kanał sueski wpłynął na ułatwienie Azji południowej i Australji współzawodnictwa na targach europejskich i o ile ono może rozwinąć się w przyszłości?"

Kanał sueski skrócił bardzo znacznie drogę z Azji i Australji do Europy. Nowa ta droga wszelako przedstawia z drugiej strony dwie ważne niedogodności. Naprzód, jakkolwiek przez kanał przechodzić mogą największe okręty, to jednak morze Czerwone jest tak trudne i niebezpieczne do przebycia dla okrętów żaglowych, że transport tą drogą odbywać się musi prawie wyłącznie na parostatkach, co kosztuje znacznie drożej. Następnie koszt ten powiększa jeszcze opłata za przejście kanału.

Od czasu jednak obniżenia opłaty za przejście przez kanał oraz zredukowania normy frachtu na parowcach, wzrost przewozu zboża znacznie się zwiększył i już w ostatnich latach pszenica indyjska zdobywała sobie na rynku angielskim i francuskim coraz poważniejsze stanowisko, ograniczając przywóz amerykańskiej. Wnosić jednak można, że Indje Wschodnie nie są w możności przy obecnych warunkach dostarczać swojej pszenicy w wielkich ilościach na rynki europejskie, jeżeli cena na nich spada niżej 37 szylingów za kwarter.

Co do Australji, to, podług Marjusza Morand, koszta robocizny są w niej co najmniej równe, jeżeli nie wyższe, jak w Stanach Zjednoczonych; koszta transportu równie wyższe; nie można więc przypu-

2)

OSTATNI KOSZ,

NOWELKA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Jeszcze nie ochłonął z tego przykrego wrażenia i stał szukając oczami dorożki, gdy odebrał ukłon, na który odpowiedział z taką wściekłością, jak gdyby zwracając wymierzony niespodziewanie policzek. Kłaniający mu się jegomość nie zauważył tego i poszedł dalej z uśmiechem na poczciwej, spokojnej twarzy, najmniej w świecie podobnej do budzenia równie gwałtownych wrażeń, a pan Wacław pogonił za nim wzrokiem mordercy.

Mało znał tego człowieka, bardzo rzadko go spotykał, ale ilekroć go spotkał, zawsze mu się coś niedobrego w ślad potem wydarzyło. Była to jego baba z pustemi wiadrami przechodząca mu drogę życia. Bodaj czy nie poraz ostatni widział go przed czterema laty, kiedy z lekki emsercem śpieszył powierzyć swoje losy i przyszłość opiece szóstego z kolei anioła, nie przeczuwając, że się ów anioł zdradziecki od tego zaszczytu wymówi. Tak, tak; szósty kosz pana Wacława łączył się ściśle ze spotkaniem tego niegodziwca!

Miałożby to oznaczać, że i teraz... W takim razie możeby lepiej było wrócić? Ale w tej chwili pusta dorożka nadjeżdżając zatrzymała się przed nim, a chrapliwy głos woźnicy ozwał się zachęcająco:

— Pojedziemy, panie?

Pan Wacław obudził się z zadumy. Z nagłą determinacją wskoczył do powozu, uderzając czołem o fordekel i krzyknął adres swego przeznaczenia.

Poczem spojrzał na numer dorożki. Zbieg tylu złowróżbnych okoliczności usposobił go dziwnie przesądnie.

999!—Nie podobały mu się te trzy jednakowe cyfry, zwłaszcza, iż żywił uprzedzenie do dziewiątki. Dziewiątego maja usłyszał z ust Leosinej babci kazanie o dawnych czasach (ach! jak dobrze pamiętał tę datę!), pod dziewiątym numerem mieszkała rezolutna zwolenniczka wolnego wyboru (alias kosz drugi), dwadzieścia dziewięć lat wreszcie liczył, gdy po raz trzeci zdmuchnięto mu nielitościwie miłosną zapałkę, którą do małżeńskiej pochodni chciał przytknąć.

Nic dziwnego, że uroczysty nastrój chwili, doprawiony takiemi wspomnieniami, wypiętnował się na jego twarzy niezwykłym wyrazem, gdy drżącą trochę ręką pociągnął za dzwonek.

Otworzyła mu sama panna Wacława. W pierwszej chwili zarumieniła się, następnie zaczęła się śmiać.

— Ach! to pan! Hi! hi! hi! Jak pan dziwnie wygląda? Hi! hi! hi! Co panu jest?

— Nic zupełnie. Czy nie przeszkadzam paniom?

— O, nie! To jest, mnie pan tylko nie przeszkadza, bo cioci nie ma... Wyszła na miasto. Ale, proszę, proszę—dodała, widząc pewne wahanie pana Wacława—mogę przecież sama przyjmować gości. Jestem już w tym wieku...

— Jesteś pani już w tym wieku—podchwycił pan Wacław z przezornością doświadczonego strategika, wysyłając podjazdowy oddział jeszcze w przedpokoju—że mogłabyś przyjmować gości we własnym domu...

— To też przyjmuję... u mamy. Czy to nie mój własny dom? Hi! hi! hi!

Otworzyła drzwi do saloniku i stanęła na środku czekając, aż się pan Wacław ze swego paltota uwolni.

W chwilę potem siedzieli już: Ona na kozetce, On na krześle.

Nie było potrzeby lawirować ku fotelikom za żardinierką, ani zniżać głosu, bo na kanapie oprócz kotka nikt inny nie drzemał i pan Wacław zaczął nawet tego potrosze żałować, gdyż są rozmowy, które najłatwiej po cichu się prowadzą.

— Cioci będzie przykro... — odezwała się panna Wacława.

— Powetuję to sobie kiedyindziej—odpowiedział pan Wacław. — Jak nateraz, nieobecność cioci pani jest mi do pewnego stopnia pożądaną.

Panna Wacława zdziwiła się ogromnie.

— A to grzecznie! Hi! hi! hi! Muszę powiedzieć cioci.

szczać, żeby ta część świata mogła dostarczać zboża taniej, aniżeli Ameryka.

Wreszcie co do prawdopodobnego wpływu przekopania międzymorza Panama na targi europejskie i produkcję wywozową północnej Ameryki, to, zdaniem autora, będzie on przedewszystkiem zależał od tego, czy przyszły kanał będzie dostępny dla wielkich okrętów morskich i jak wysokie będą opłaty za przejście.

Wnioskować można, że otwarcie kanału Panama spowoduje obniżenie opłaty na kanale sueskim dla okrętów płynących z Japonji, Chin i Australji, a zarazem i na kanale panamskim zaprowadzona dla nich zostanie odpowiednio niska taksa, to koszta transportu z tych ziem znacznie się zmniejszą. Dla rolnictwa europejskiego sprowadzi to przedewszystkiem ten skutek, że Australja rozszerzy zapewne swą produkcję zboża, a obniżywszy jego ceny, wystąpi jako silny współzawodnik Stanów Zjednoczonych i Indyj wschodnich.

Przypuszczalne przeciętne koszta produkcji i dostawy pszenicy ze stanów oceanu Spokojnego do Anglji po otwarciu kanału Panama wynosić będą 96½ centów za buszel, czyli 32½ szyl. za kwarter, to jest 7 rs. 15 kop. za korzec. Zdaniem autora, jest to najniższa cyfra, do jakiej przeciętne ceny pszenicy pod wpływem zmniejszenia kosztów transportu przez przekopanie międzymorza Panama na rynku angielskim na czas długi spaść mogą.

Ostatecznie wyprowadza p. Wścieklica następujące wnioski co do cen, jakich wobec powyższych przewidywań możemy się spodziewać w przyszłości na rynku europejskim i coby należało zrobić z jednej strony dla ich podniesienia, z drugiej dla zmniejszenia kosztów produkcji.

Zboże nasze, według wiadomości dostarczonych Towarzystwu popierania przemysłu i handlu przez p. B. Wernera, wywozi się z Królestwa kolejami: na Szląsk pruski i austrjacki, do Czech, Gdańska i Torunia; wodą: do Gdańska i do Berlina. Handel tranzytowy prowadzi się głównie przez Gdańsk, w części przez Królewiec. Bezpośrednich stosunków tutejsi kupcy z krajami zamorskiemi nie mają, lecz niejednokrotnie stosunek jest bezpośrednio z eksporterami gdańskimi, w przeważnej zaś części konsygnują zboże komisjonierom gdańskim i królewieckim.

Koszt przewozu z Warszawy do Gdańska wodą wynosi zwykle 6 talarów od łasztu, czyli około 5 kop. od puda; koleją około 11½ kop od puda.

Koszt przewozu z Gdańska do Londynu wynosi 1½ szylinga od 500 funtów angielskich, co stanowi około 35 kop. od naszego korca (koszt ten jest niezwykle niski obecnie).

Koszt miejscowy w Warszawie, licząc w to najem spichlerzu, przeróbkę, asekurację, naładowanie do berlinki, wynosi od 26 do 30-tu kop. od korca, komisowe bez zaliczenia przyjąć można przy partjach na 1%; jeśli na zboże dane zaliczenie 1½% do 2%.

Koszta miejscowe w Gdańsku wynoszą: wynagrodzenie komisjonera 6 marek od tonny, czyli 30 kop. od korca; wynagrodzenie eksportera około 4—5 marek od tonny, czyli od 20—25 kop. od korca; najem śpichlerza w Gdańsku 40 fenigów od tonny i miesiąca, czyli 2 kop. od korca; przeróbka 2—4 kop. od korca asekuracja 4—5 *par mille*.

Przeciętne więc koszta transportu korca zboża z Warszawy do Londynu wypydają jak następuje:

	kop.
Przewóz z Warszawy do Gdańska od 30 do 69 kop.	50
„ z Gdańska do Londynu	35
Koszta miejscowe w Warszawie	27½
Komisowe 1½% od 6 rs.	9
Eksport w Gdańsku	22½
Kimisjoner w Gdańsku	30
Najem śpichlerza, przeróbka i asekuracja w Gdańsku	8
Razem . . . rs. 1 kop. 82.	

Do sumy tej dodać należy jeszcze na koszta miejscowe w Londynie 20 kop., a otrzymamy jako przeciętny koszt transportu z Warszawy do Londynu okrągłe 2 rs.

Koszt ten znacznie zmniejszyłby się, gdybyśmy zboże nasze sprzedawali wprost do Anglji, Belgji i Skandynawji, bez pośrednictwa kupców niemieckich. Mogłoby zaś to nastąpić jedynie wtedy, gdybyśmy na dolnym brzegu Wisły posiadali magazyny, w których możnaby było gromadzić znaczne partje zboża i sprzedawać je na podstawie próbek kupcom wymienionych krajów „franco-bord“ w Gdańsku. Wtedy zamiast płacić za pośrednictwo komisjonerowi i eksporterowi gdańskiemu od 50—55 kop., ponosilibyśmy tylko około 2 marek kosztów od tonny, czyli około 10 kop. od korca za oddanie pszenicy z berlinek lub wagonów na okręt.

Tym sposobem oszczędzilibyśmy na korcu conajmniej 40—45 kop. Zanim jednakże na zbudowanie podobnych magazynów się zdobędziemy, nie możemy oczekiwać na rynku warszawskim cen przeciętnych, wyższych nad 6 rs. do 6 rs. 50 kop. za korzec pszenicy, a za lat cztery lub pięć i ta niewysoka cyfra może spaść jeszcze niżej o jakiego rubla. Wobec tego smutnego dla ziemian naszych przewidywania, muszą się oni koniecznie postarać o zmniejszenie kosztów produkcji zboża.

J. Gr.

Nadwiślańskie Afrodyty.

Czy wiecie, piękne czytelniczki, że każda z was ma prawo do tego przydomku. „Afrodytami Wisły” bowiem nazwał Heine polki i trzeba przyznać, że wielki ten poeta, niezawsze szczęśliwy i przebierający w epitetach, okazuje galanterję względem cór naszego kraju, który przecież nie miał w nim przyjaciela.

Ale kogo nie pozyskają sobie te boginie z piany wiślanej urodzone? Kto im się oprzeć zdoła? Nie mówimy już o warszawiakach, bo ci, jak zresztą wszyscy nadbrzeżni mieszkańcy tej niebezpiecznej rzeki, dawno skapitulowali przed jej nimfami, lecz i cudzoziemskie serca mogłyby nam przyświadczyć w tym względzie. Jeden ks. Bismark tylko zdaje się o tem zapominać; mniej zwątpiłby może trochę o powodzeniu swojej antipolskiej kampanji w poznańskiem.

To też dzienniki zagraniczne przypominają mu od czasu do czasu, z jakim to przeciwnikiem, a raczej przeciwniczką ma do czynienia, cytując wszystko, co w swoim czasie o polkach pisano i mówiono.

Jedno z pism francuskich naprzykład przytacza legendę o pszczole, bardzo niestety dla naszej płci brzydkiej niepochlebną. Pan Bóg posłał pewnego razu pszczołę do Polski, by tam biednym ludziom rozumu trochę zaniosła. Ciemięga pszczoła upuściła szacowny swój ciężar po drodze, polki go podniosły i zachowały dla siebie. Polakom nic się nie okroiło. Cóż dziwnego, że mszcząc się na pszczolim rodzie frasunek swój i krzywdę często gęsto w miodzie topili.

Z tej legendy wynika, iż kobiety, walczące podwójną bronią, urody i rozumu, mogą utworzyć szeregi niezwyciężone, o które najzajadlejsze fale kulturkampfu rozbiją się bezsilnie. Mieszkanki Księstwa poznańskiego powinny zaiste być dumne z pokładanych w nich nawet przez zagranicę nadziejach, stać się tamą dla wynaradawiającego swój kraj żywiołu—czy może być szczytniejsze nad to stanowisko?

Nigdy polka nie zgodzi się zostać niemką!—woła inne pismo—dodając: ale któryż niemiec nie zgodzi się zostać dla niej polakiem? Koloniści Bismarka znajdą się istotnie pomiędzy Scyllą a Charybdą: z jednej strony ubóstwiona idea monarchji i germańszczyzny z drugiej czary i powaby wrogich pruskiemu orłowi gołębic.

A do jakiego stopnia są mu one wrogie, opowiada następujące podanie:

Za czasów, kiedy pod Karolem XII-ym szwedzkim wojska pruskie grasowały w Polsce, jakiś rycerz brandeburski porwał cudnej urody dziewicę. Nie pomogły usiłowania ucieczki; biedne dziewczę musiało udać się na obczyznę ze swoim zdobywcą, który postanowił się z nią ożenić. W dzień ślubu, po weselnej uczcie, rzekła do męża:

— Mam maść cudowną, która nietykalnem czyni posmarowane nią ciało. Zobacz tylko.

Dobyła maści z pudeleczka i pomazała nią sobie twarz.

— Strzelaj teraz—rzekła ze spokojem do męża.

Łatwowierny brandeburczyk wziął ją na cel, wystrzelił i młoda kobieta padła przeszyta kulą, woląc, przykładem Wandy, śmierć, niż hańbę zostania żoną niemca.

Wyszukiwaniem i przypominaniem takich i tym podobnych anegdot Francja robi sobie złośliwą przyjemność psucia trochę krwi wspólnym naszym nieprzyjaciołom z nad Sprei.

B.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiest.* w dziale rozporządzeń tyczących się prasy donosi, iż dotychczasowy wydawca *Gazety świątecznej* p. Herman Benni odstąpił swe prawa do tego wydawnictwa p. Konradowi Prószyńskiemu.

= Czytamy w gazecie *Swiet*, iż działalność prawodawcza rady państwa rozpocznie się we wszystkich jej departamentach dnia 13-go października, pierwsze zaś ogólne zebranie nastąpi w d. 27-ym października. Na najbliższej sesji pod obrady przyjdą ustawy: hypoteczna, wekslowa, ustawa o warantach, nowe prawo o drogach żelaznych podjazdowych i projekty zmian administracyjnych w gubernjach nadbałtyckich.

= Departament kodyfikacyjny rady państwa ma pomiędzy innemi zająć się, jak donosi *Swiet*, wyjaśnieniem i uzupełnieniem niektórych przepisów o testamentach.

= Petersburskie towarzystwo popierania przemysłu i handlu na nadzwyczajnem posiedzeniu, postanowiło wystąpić do władzy z przedstawieniem o

— Proszę mi pozwolić dokończyć. Jest mi pożądaną, gdyż pragnąłbym pomówić z panią poważnie i szczerze. A mówić tak, można tylko bez świadków.

— Ja zawsze jestem szczerą...

— A poważną?—zagadnął pan Wacław, patrząc na nią z mimowolnym uśmiechem, w którym więcej było dobrotliwości ojca, niż rozmarzenia kochanka.

Nim zdążyła odpowiedzieć, czarny kotek zbudzony rozmową, przeciągnął się leniwie, zsunął z kanapy i wskoczył na kolana swój pani, poczem dał susa na wizytowy garnitur pana Wacława, który cieszył się wielkiemi łaskami u zwierząt, znów wrócił na poprzednie stanowisko i powtórzył to kilkakrotnie, zdając się nadzwyczajną przyjemność w tej gimnastyce znajdować.

Panna Wacława śmiała się również uradowana.

— Jaki on zabawny! — rzekła pocierając swą delikatną bródkę o różowy nosek ulubieńca, który mruczał z cicha.

Pan Wacław odchrząknął. Jeśli tak dalej pójdzie, nie trafi nigdy do ładu z tą ślicznotką, która dziś jak na złość bardziej niż kiedykolwiek do Leosi podobną była.

— Gdy patrzę na panią—odezwał się—zdaje mi się prawie niepodobieństwem, abyś pani mogła spojrzeć okiem zastanowienia w przyszłość, wniknąć w głębie przeznaczeń kobiety i przejąć się ich ważnością. A jednak, pani, życie ma swoje prawa i lada dzień może się o nie upomnieć! Lada dzień może stanąć przed panią człowiek, który złoży w tobie wszystkie swoje nadzieje.

Panna Wacława spuściła oczy. Nie domyślała się jeszcze do czego to zmierza, ale wzruszony głos i pewna bladość na twarzy gościa zmieszały ją. Machinalnie ujęła kotka za ogonek i obracała nim jak korbą u katarynki.

Pan Wacław ciągnął dalej.

— Taki człowiek mógłby zażądać od pani, żebyś mu była towarzyszką dozgonną jego złej i dobrej doli, strażniczką jego honoru, aniołem jego domowego ogniska. Cóżbyś mu na to odpowiedziała?

Panna Wacława parsknęła głośnym śmiechem. Teraz dopiero spostrzegła się, że niepokoi swego faworyta, a szybkie nieufne spojrzenia, jakiemi pieszczone zwierze śledziło za kołowemi ruchami najdrażliwszej części swego organizmu, wydały jej się tak komiczne, że pohamować wybuch tej niewczesnej wesołości było wprost nad jej siły.

— He! he! hi! hi!—zanosiła się — hi! hi! hi! przepraszam pana! hi! hi! hi! ale doprawdy!... hi! hi! hi!

Pan Wacław osłupiał.

— Panno Wacławo—przemówił urażony.

Panienka przerwała mu trzepiąc rączkami w powietrzu z nadmiernej uciechy.

— Ja wiem. Ja wiem! hi! h! hi! To bardzo niemądrze z mojej strony! Hi! hi! hi! Ale gdybyś pan wiedział!... Jak on się zabawnie oglądał!... O Boże!... hi! hi! hi!

I śmiała się w dalszym ciągu, tuląc zaróżowiony policzek do czarnego, wyginającego się w pałąk grzbietu kotka. Pan Wacław patrzył na nią zmieszany, ujęty, przygnębiony niemal tą bezgraniczną, naiwną świeżością jej szczęśliwych ośmnastu lat.

— Jakie to dziecko jeszcze! — pomyślał i znowu więcej w tem było ojcowskiego pobłażania niż dotkniętej próżności męskiej. Za wygraną mimo to nie dawał.

— Czy nie pomyślałaś pani kiedy o tem? — zapytał, porzucając dalsze omówienia — że prawdopodobnie pójdziesz za mąż?

Panienka przestała się śmiać, po to, by z ostateczności śmiechu wpaść w ostateczność rumieńca. Można było twierdzić napewno, że nawet nóżki jej w głębokościach brązowych pończoszek i złoconych pantofelków musiały się zaczerwienić. Ale odpowiedziała dosyć śmiało:

— Za mąż? Owszem. Myślałam o tem nieraz, jeszcze na pensji. A nawet, kiedy wyjeżdżałam na karnawał, mama mówiła mi, że mogę tu poznać kogo — i...

— I co?

— I radziła mi, żebym w takim razie słuchała zawsze głosu mego serca. Bo, widzi pan — dodała trochę smutniej — mama podobno poszła za mąż bez miłości i nie była szczęśliwą. Ja tego nie pamiętam, nie miałam jeszcze dziesięciu lat, kiedy tatko umarł, ale wiem, że mama martwiła się i często płakiwała po nocach...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

oddalenie wszelkich projektów, podanych przez cukrowników. Donosi o tem *Now. wrem.*

= Podczas tegorocznego poboru do wojska po raz pierwszy mają być zastosowane niedawno zatwierdzone przepisy o przedłużeniu terminu rzeczywistej służby dla osób posiadających określony stopień wykształcenia.

= *Peters. wied.* dowiadują się, iż bilety kredytowe nowego wzoru zostaną wypuszczone w obieg na początku roku przyszłego.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, ministerjum finansów zajęło się sprawą usunięcia niektórych niedogodności na stacjach pogranicznych. Departament podatków celnych polecił mianowicie, aby na przyszłość nie dopuszczano posługaczów celnych (*artielszczykow*) do rewidowania pakunków pasażerskich. Jednocześnie wydano rozporządzenie, aby wszelkie w ogóle przedmioty, przesyłane z zagranicy w listach prostych lub rekomendowanych, ulegały konfiskacie. Przy ważeniu rzeczy podlegających opłacie cła polecono urzędnikom celnym, aby zawsze odliczali wagę opakowania.

= Na zarządzenie środków ochronnych na pograniczu zagrożonem cholerą, asygnowano według gazety *Swiet* 100,000 rs.

= Jakkolwiek wydane były przepisy obowiązujące służbę policyjną do przychodzenia z pomocą osobom, które nagle zachorują na ulicy, przepisy te jednak są zanadto ogólnikowe i niedość ściśle przestrzegane. Z tego powodu, jak nas informują ze sfer kompetentnych, ma być opracowana szczegółowa instrukcja, dotycząca udzielania pomocy przechodniom, którzy zasłabną na ulicach. Instrukcja ta obejmie obowiązki służby policyjnej, znajdującej się na posterunkach, urzędników w kancelarjach cyrkułowych, felczerów oraz lekarzy w razie, gdyby pomoc felczerska okazała się niedostateczną. Nadto jest zamiar urządzenia przy cyrkułach stałych apteczek z kilkunastu głównemi środkami trzeźwiącemi, gdyż często się zdarza, iż zastosowanie takiego środka musi być doraźne, a kilkominutowe nawet opóźnienie może wywołać złe skutki.

= W dalszym ciągu usuwania niefortunnych bruków żelaznych, których niepraktyczność i szkodliwość pod względem sanitarnym długoletnie doświadczenie tak wymownie stwierdziło, bruk taki, istniejący dotychczas na ulicy Elektoralnej, ma być zastąpionym przez kostkowy. Przyczynia się do tego w pewnej mierze Bank państwa, udzielając miastu forszus w kwocie około 19,000 rs., spłacalny w ciągu lat 4-ch, celem śpieszniejszego pozbycia się turkotu, sprawiającego przykrą dystrakcję urzędnikom w biurach. Projekt, oparty na tej propozycji, odesłany został w tych dniach do decyzji władzy miejskiej.

= Ruch tramwajowy na całej przestrzeni Nowego-Światu w dniu dzisiejszym, po ukończeniu naprawy bruku został na nowo wprowadzony.

= W dniu jutrzejszym odbywać się będą w tutejszym magistracie dwie licytacje, a mianowicie na dostawę w roku przyszłym dla wodociągów miejskich 410,000 pudów węgli kamiennych wartości około 64,000 rs., oraz na dostawę w roku przyszłym dla straży ogniowej owsa, siana i słomy wartości około 39,000 rs.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem zastrzeżonych w testamencie warunków zapis ś. p. Teofili Szawłowskiej w sumie 650 rs. na rzecz domu przytułku dla nauczycielek w Warszawie.

= Wzmiankowaliśmy w swoim czasie o ofierze hr. Marji Przezdzieckiej w sumie 10,000 rs. na kościół św. Barbary w zamian za prawo wzniesienia swoim kosztem na terytorjum cmentarza tegoż kościoła kaplicę z grobem familijnym. Dochodzi nas obecnie wiadomość, że na powyższą propozycję nastąpiło Najwyższe zezwolenie. Budowa ma się zacząć niezwłocznie po zwróceniu planów z ministerjum spraw wewnętrznych.

= Z powodu wyjazdu z Warszawy prezesa sądu okręgowego, Iwanowa, obowiązki jego zajął wiceprezes Walewski.

= **Z literatury.**

* *Świt* w dniu dzisiejszym rozpoczął druk „Pamiętnika Narcyzy Żmichowskiej”, pisanego w pierwszej młodości poetki.

Rzecz odnosi się do r. 1865-go.

* Dział literacki *Kraju* uległ pewnej reformie, stanowić bowiem będzie rodzaj osobnego pisma, noszącego tytuł *Przegląd literacki.*

W najświeższym numerze tak zreformowanego *Przeglądu* znajdujemy między innemi korespondencję z Paryża, opisującą wizytę u Zygmunta Kaczkowskiego i charakteryzującą najnowszą jego powieść „Abraham Kitaj”, znaną czytelnikom z naszego pisma.

S. S. Rogoziński wyraża swoją opinję o próbach kolonizacji w Nowej Gwinei, dokonywanych przez turystę rosyjskiego Mikłuchę Makłaja.

Oprócz tego znajdujemy w *Przeglądzie* życiorys powieściopisarza niemieckiego, Freytaga, parę artykułów krytycznych i polemicznych oraz „Feljeton galicyjski” i dział bibljograficzny.

* Rodak nasz, Lipiński, opracował rozprawę angielską p. t. „*Manual of north-american birde*”, która pozyskała pochwalną wzmiankę w pismach specjalnych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu przedłużającej się niedyspozycji pana de Negri zaszła dziś znowu zmiana widowiska w teatrze Wielkim.

W miejsce „Fausta” danem będzie mozartowskie „Wesele Figara” z gościnnym udziałem p. Mirandy.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości jako niezrównany Bolbecki w fredrowskim „Consilium facultatis”.

* W teatrze Rozmaitości przygotowują na niedzielę nadchodzącą pierwsze przedstawienie komedji w trzech aktach St. hr. Rzewuskiego „Potrzebne grzeszki” oraz wznowienie jednoaktowego obrazka „Przez zazdrość”.

* Przerwane skutkiem urlopu artystów próby z opery Halevego i Bizeta „Noe”, rozpoczęte zostaną niebawem nanowo.

Opera powyższa wprowadzoną być ma około Nowego roku po raz pierwszy na repertuar teatru Wielkiego.

W wykonaniu wezmą udział panie: Dobiecka (Ebba), Dowiakowska (Sara) i Pilcówna (Japhet), tudzież pp. Chodakowski (Cham), Kwieciński (Sem), Myszuga (Ituriel), Seideman (Noe) i Niedźwiedzki (Eljacin).

= Z Towarzystwa muzycznego.

Komitet Towarzystwa muzycznego postanowił, aby w ciągu bieżącego sezonu wszelkie wieczory muzykalne odbywały się wyłącznie w większej sali redutowej.

Dla tej przyczyny jutrzejszy wieczór ze współudziałem panny Flamówny oraz pp. Czernickiego, Artarowa i Bojnowskiego, jakkolwiek mniejszy, odbędzie się na prawach większego.

= **Ze sztuki.**

* Na czasową wystawę konkursową Towarzystwa sztuk pięknych deklaracje napływają w znacznej liczbie.

Jak się okazuje z dotychczasowych zgłaszań, kobiety przyjmą w wystawie nader liczny udział.

* W pracowni p. Stanisława Lentza oglądaliśmy wykończony większych rozmiarów obraz, przeznaczony na wystawę sztuk pięknych p. t. „Mnich na rozmyślaniach”.

= Czytelnia dla malarzy.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych na odbytem w ubiegłą sobotę posiedzeniu obmyślił i zatwierdził nader pożyteczną innowację.

Będzie nią czytelnia dla artystów i członków Towarzystwa.

Salka zajmowana obecnie na skład obrazów wycofanych z wystawy, mieszcząca się z przeciwnej strony głównego wejścia, będzie zaopatrzoną w szafy i odpowiednie sprzęty, jak niemniej i w piec, którego obecnie nie posiada.

Towarzystwo jest w posiadaniu bibljoteki zawierającej dzieła zarówno specjalne, jak i ogólno-literackie, zebrane drogą zakupu i z darów prywatnych.

Dzieła te będą uporządkowane i oddane pod nadzór jednego z urzędników stałych, który będzie spełniał urząd bibljotekarza.

Liczba książek i czasopism, tak miejscowych, jak i zagranicznych, ma być stopniowo zwiększaną.

Przy czytelni będzie urządzony abonament, którego warunki będą ogłoszone.

Otwarcie czytelni nastąpi za dni kilkanaście.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym, po krótkich cierpieniach, zgasł znany dobrze w sferach inteligentnych i dobroczynnych, wikarjusz parafji Wszystkich Świętych, ks. Władysław **Zybler**, dożywszy lat 44-ch zaledwie.

Urodzony d. 17-go kwietnia r. 1842-go w Kutnie, po ukończeniu tutejszego seminarjum przyjął święcenia kapłańskie i gorliwem wypełnianiem obowiązków, przy wrodzonej słodyczy charakteru, jednał sobie serca wszystkich.

Ks. Zybler był wzorowym katechetą i ze względu na swoje zasługi nauczycielskie, serdeczne w gronie licznych uczniów zostawił po sobie wspomnienie.

= **Z wystawy nasion.**

W dalszym ciągu nadsyłanych okazów przyszły już na wystawę nasiona pp. Wysockiego z Borek, hr. Kazimierza Krasińskiego ze Swisłoczy, Milkego z Chojna, Wacława Kurnatowskiego z Wolnicy i Edmunda Kurnatowskiego z Brudzewa, Towarzystwa cukrowniczego z Uladówki, Janasza z Siedzowa, Łuszczewskiego z gub. płockiej, Juljana Dobrzańskiego z Budziszowic, kolonja nasion z dominium Siedzów Daszewskiego i ks. Lubomirskiego z Równego.

Od dnia jutrzejszego rozpoczyna się ustawianie stołów i przystrajanie grup pojedyńczych.

W tym tygodniu też zapadnie decyzja co do komisji sędziów i działów wystawy.

Nowe deklaracje już nie nadchodzą, z czego wnosić należy, że obecna liczba wystawców będzie ostateczną.

= Narady przemysłowe.

W Towarzystwie przemysłu i handlu powoli zaczyna się już ruch jesienny.

Pierwsza daje znak życia komisja handlu ze wschodem, mająca się zebrać w przyszłym tygodniu celem przedyskutowania wniosku p. Muraniewicza o handlu z półwyspem bałkańskim.

Po niej nastąpią narady chmielarzy, zwoływane przez przewodniczącego w odnośnej delegacji hr. Czackiego.

Wreszcie wkrótce też odbędą się posiedzenia komisyj: gorzelniczej i rzemieślniczej, z których ostatnia zajmie się ostateczną rewizją ustawy cechowej.

= Kapitały francuskie.

Mieliśmy już sposobność zwracać uwagę na dążność kapitałów francuskich do zajęcia miejsca kapitałów niemieckich w naszym przemyśle.

Znaczenie tej zmiany byłoby dla nas wielkie, francuzi bowiem nie ciągną za sobą całej falangi swoich współziomków, a we wszystkich istniejących obecnie zakładach przemysłowych kapitalistów francuskich i belgijskich pracują prawie wyłącznie krajowcy.

W tej chwili dowiadujemy się z prywatnych źródeł, iż tutejszy konsulat francuski zwrócił uwagę swojego rządu na to, że w Królestwie Polskiem znalazłoby się miejsce na zbyt wyrobów, sprowadzanych dotąd z Niemiec, jak również dla lokacji kapitałów w nowych zakładach przemysłowych.

Wskutek tego objaśnienia, kupcy tutejsi i ajenci otrzymują z rozmaitych stron Francji szczegółowe zapytania.

Najmniejsza dążność ujawnia się u bankierów do zamiany kapitałów niemieckich na francuskie, lecz tu w grę wchodzą również poboczne czynniki.

= Dzięki konkurencji.

Wzrastająca liczba lombardów prywatnych w naszem mieście ma tę jedną dobrą stronę, iż wpływa na obniżenie stopy procentu.

Od lat kilku stopa ta, jakkolwiek dotąd jeszcze bardzo wysoka, kilkakrotnej uległa już redukcji.

Najdzielniejszym jednak bodźcem w tym kierunku byłby lombard miejski, gdyby go zaopatrzono w odpowiednią gotówkę i zmieniono obecnie praktykowane uciążliwe formalności i niemożność dostania pożyczki w dniu zastawienia fantu.

= Pstrągi do Warszawy.

Drogie i niezawsze świeże ryby morskie z zagranicy dla naszych smakoszów sprowadzane znajdą niebezpiecznego konkurenta w jednej z najdelikatniejszych ryb, a mianowicie pstrągu *vel* foreli.

Według zawartego układu między administracją dóbr Złotego Potoku (pod Częstochową), a pewnym przedsiębiorcą spożywczym w Warszawie, pstrągi będą ztamtąd codziennie pośpiesznym pociągiem przysyłane, w stanie zupełnej świeżości.

Lubo za funt takiego pstrąga wypadnie dla konsumenta płacić około 75 kop., zawsze to jednak mniej aniżeli za saule, turboty i t. p., a pstrągi są bez kwestji o wiele delikatniejsze, smaczniejsze i zdrowsze.

Zresztą jest to ryba krajowa i pieniądze w kraju się zostaną.

= Wędrówka listu.

Mamy przed sobą kopertę listu, wysłanego w dniu 18-ym stycznia r. b. do Węgrowa.

List ten, zapewne przez nieuwagę ekspedjującego, został odesłany do Węgier, o czem świadczy stempel peszteński.

Dlaczego jednak z Pesztu odesłano list do Londynu?—tego trudno zrozumieć.

A jednak znajduje się stempel londyński, następnie sztokholmski, wreszcie helsingforski, petersburski, wreszcie ponownie warszawski, aż nakoniec w zeszłym tygodniu adresat w Węgrowie list mocno spóźniony odebrał.

Nawiasowo dodajemy, iż list był rekomendowany

= Miesienie przeciw otyłości.

Jeden z tutejszych lekarzy komunikuje nam fak

nader szczęśliwie przeprowadzonej kuracji pacjentki, chorującej na otyłość.

Chora od kilku lat jeżdżąc do Marjenbadu i lecząc się według najrozmaitszych metod, nic nie traciła na wadze, a otyłość przybrała wreszcie rozmiary uderemniające wszelkie ruchy, w połączeniu z objawami grożącemi życiu pani ***.

Wówczas lekarz spróbował zastosować metodę mięsienia czyli *massage*, skrupulatnie według systemu szwedzkiego aplikowany.

Po dwóch miesiącach tej kuracji, przy djecie umiarkowanej, pani *** straciła 38 funtów wagi, a siły żywotne znakomicie się poprawiły.

Szczęśliwy ten rezultat kuracji lekarz zamierza w obszernem sprawozdaniu przedstawić w jednem z czasopism specjalnych.

= Charakterystyczne.

W ubiegłą sobotę do kancelarji jednego z kościołów parafjalnych przybyła jakaś para, celem dania na zapowiedzi.

— Cóż ty jesteś, kawaler czy wdowiec?—pyta ksiądz S. narzeczonego.

— Ja tak prawie jak wdowiec — brzmiała odpowiedź.

— Jakto prawie, wytłómacz się co to ma znaczyć?

— Moja (znaczy żona) niby jeszcze żyje, ale już wczoraj powiedział doktór, że i trzech dni nie pociągnie, więc nie chciałbym tracić czasu i wcześniej daję na zapowiedzi.

Oburzony ksiądz, badając dalej zrezygnowanego „prawie" wdowca, dowiedział się, iż narzeczona jest kumą przyszłej nieboszczki, a ta sama namówiła małżonka do wcześniejszego zajęcia się zapowiedziami.

—Bo to mamy troje małych dzieci i opieka koniecznie zaraz jest potrzebna — tłómaczył się jeszcze przyszły wdowiec.

= Słuszna kara.

W tych dniach Albin M., ex-farmaceuta, stawał w sądzie pokoju VII-go rewiru, oskarżony o rozmyślne zapowietrzanie całego domu.

W połowie zeszłego miesiąca mieszkańcy kamienicy z przykrością poczuli fatalny zapach w sieniach, na schodach, a nawet w pokojach.

Kompetentni zdecydowali, iż to jest ostra i niemiła woń assafetydy, która pomimo stosownej dezynfekcji jeszcze na drugi dzień czuć się dawała.

Po upływie kilku dni znów się podobna woń ujawniła, a interpelowany przez oburzonych lokatorów gospodarz nie wiedział co to wszystko ma znaczyć.

Kiedy jednak ten i ów z mieszkańców zagroził opuszczeniem lokalu, p. W. rozciągnął baczny nadzór i figlarza w osobie Albina M., rozlewającego w porze nocnej assafetydę, ujęto.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż M. żywiąc urazę względem gospodarza, mścił się w ten sposób, chciał bowiem pozbawić go lokatorów.

Jako ex-farmaceuta, dostał assafetydy od jednego z kolegów.

Pozwany tłumaczył się zwykłym figlem, bez żadnej intencji szkodzenia W.

Sędzia jednak inaczej się na to zapatrywał i M. został skazany na dwa tygodnie aresztu policyjnego.

Nadto p. W. przysądzono akcję sądową w kwocie 28 rs. tytułem zwrotu poniesionych wydatków na rozmaite środki odwietrzające.

= Kradzieże.

Na Elektoralnej pod nrem 8-ym w mieszkaniu W. Rybalczyka spełniono kradzież rozmaitych przedmiotów, oraz 26-iu rubli w gotówce.—Na Rymarskiej pod nrem 6-ym p. Krauzowej służąca skradła garderobę wartości 300 rs. i z łupem uciekła.—Na Franciszkańskiej pod nrem 27-ym z mieszkania N. Przybca skradziono srebra stołowe i srebrne lichtarze na sumę około 400 rs. — Na Miłej pod nrem 11-ym u M. Finkelsztejna spełniono kradzież garderoby, pościeli i bielizny.

= Grabieże.

Nocy dzisiejszej na Okopowej Maciej Żebrowski, robotnik fabryczny, powracając do domu, został napadnięty przez czterech łotrów, którym na razie stawił zacięty opór.

Uległ jednak przeważającej sile i napastnicy mocno go poturbowawszy, zabrali mu portmonetkę z 23-ma rublami.

Jednego z nich ujęto nad ranem, lecz przytrzymany nie chce wskazać wspólników napadu.

Na Żelaznej w bramie domu nr. 3-ci został ograbiony Józef Sosiński, któremu przemocą wyciągnięto pugilares z kilkudziesięciu rublami.

Sprawcę grabieży, w osobie Teodora Milenbacha, ujęto i odprowadzono do aresztu policyjnego.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przed wieczorem kilka osób przechodzących przez Nowolipie usłyszało głośny krzyk z otwartego okna na trzeciem piętrze domu pod nrem 34-ym.

Jednocześnie ujrzano w tem oknie postać wychylonej kobiety, która chciała wyskoczyć, a ktoś ją z tyłu przytrzymywał.

Okazało się, że to była Salomeja Szymanowska, żona rzeźnika.

Pokłóciwszy się z mężem, Szymanowska usiłowała pozbawić się życia i w tym celu zamierzała wyskoczyć oknem.

Mąż przytrzymał ją w chwili przechylenia za ubranie.

Dzięki przybyciu z pomocą rzeźnikowi kilku osób, kobietę ciągle się szamocącą, napowrót wciągnięto.

Nad S. został rozciągnięty baczny nadzór, z obwy powtórzenia zamachu.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym pod nrem 49-ym na ulicy Stawki znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia z oznakami gwałtownej śmierci.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar lasu.

Nocy onegdajszej pod Warszawą na znacznej przestrzeni zapalił się las należący do dóbr okuniewskich.

Dzięki natychmiastowemu wyrąbaniu szeregu drzew i wykopaniu rowów, ogień został umiejscowiony.

Spaliło się jednak drzewa na przestrzeni czterech mórg.

Przyczyną pożaru była długotrwała susza i padanie iskier z parowozu przechodzącego w pobliżu lasu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam d. 27-go b. m.: Sprawa budowy nowego teatru w Krakowie postępuje bardzo powolnie. Komitet Towarzystwa technicznego opracował już ze stanowiska fachowego program konkursu na budowę, lecz postawił za zasadę, iż musi być koniecznie zburzony gmach szpitalny na placu św. Ducha, jeśli nowy teatr ma stanąć na tem miejscu. Wobec tego komisja teatralna wstrzymała się z ostatecznem ogłoszeniem konkursu, chcąc poprzednio wywołać w radzie miejskiej uchwałę, przyzwalającą na zburzenie wspomnianego gmachu, gdyż bez tej uchwały nie byłby konkurs ani jasnym ani odpowiednim.— Hr. Badeni faktycznie już opuścił swoją posadę starosty w Krakowie. Następcą jego nie zostanie, jak pierwotnie mniemano, p. Fedorowicz, starosta z Rzeszowa, lecz hr. Tadeusz Dieduszycki, poseł sejmowy, należący do partji środka.—Henryk Sienkiewicz przybył do naszego miasta i zabawi tu dłuższy czas, poczem zamierza udać się do Konstantynopola.—P. Włodzimierz Spasowicz w powrocie z Konstantynopola zatrzymał się tutaj i zapowiedział na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy uczniów Uniwersytetu jagiellońskiego odczyt p. t. „Mickiewicz i Puszkin u stóp posągu Piotra Wielkiego." Dziś wieczorem wyjeżdża p. Spasowicz na Warszawę do Petersburga.—Wydział krajowy postanowił wydać chromolitografowaną obrazową mapę ryb krajowych, którą z całą starannością i umiejętnie ułożył prof. Nowicki.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: Według ostatnich relacyj z Kałusza, pastwą niedawnego pożaru padł cały Rynek i kilka bocznych ulic; około 800 budynków uległo zupełnemu zniszczeniu. Szkoda wynosi w przybliżeniu miljon złr. Spaliła się przeważnie część miasta zamieszkała przez żydów, z chrześcjan kilkunastu tylko poniosło większe straty. Nędza w mieście straszna, 4,000 mieszkańców jest bez dachu i chleba. Kościoły i gmachy rządowe ocalały.— Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa główna przeciw 14-tu chłopcom w wieku lat 17, oskarżonym przez prokuratorję państwa o należenie do tajnego stowarzyszenia. Oskarżeni są to głównie uczniowie szkół średnich i rzemieślnicy. Rozprawa wykazała, że nie było wcale żadnego stowarzyszenia, a tem mniej tajnego i że głównym celem obwinionych, którzy od czasu do czasu zbierali się na publicznych miejscach, było szerzenie oświaty między ludem wiejskim za pomocą rozsyłania odpowiednich książek i czczenia mężów zasłużonych. Trybunał, złożony z 4-ch sędziów, uwolnił wszystkich oskarżonych od zarzucanej im winy.— Komedja Zygm. Przybylskiego „Wicek i Wacek", przedstawiona w piątek po raz pierwszy na naszej scenie, przyjętą została przez publiczność nader przychylnie. — W przyszłym miesiącu odbędzie się koncert znakomitej pianistki Esipow-Leszetyckiej, zaś w listopadzie ma przybyć do Lwowa „król tenorów" Mierzwiński, celem dania koncertu na „cele dobroczynne". Jak wiadomo bowiem, Mierzwiński za swojej ostatniej bytności we Lwowie przyrzekł, że przy najbliższej sposobności przybędzie umyślnie do naszego miasta, celem „zaśpiewania dla biednych".—Włodzimierz hr. Borkowski, prezydent rady zawiadowczej kolei Karola Ludwika i rady nadzorczej banku hypotecznego lwowskiego, zmarł d. 24-go b. m. w swojej majętności w Rudnikach koło Mościsk.

× **Angielską gazetę** p. n. *Vienna Weekly News* założył w Wiedniu dr. Griez de Rouse. Celem tej gazety jest poznajomienie czytelników, których znaczna część mówi po angielsku, ze stosunkami Albionu i informowanie turystów angielskich o sprawach Austro-Węgier.

× **Tysiączne wydanie biblji** wyszło w Halli nad Saab, w zakładzie Cansteina. Pierwsze wydanie opuściło prasę drukarską w r. 1712-ym.

× **Drugi kongres** zwolenników palenia ciał rozpoczął się d. 27-go b. m. w Gotha. Pierwszy zjazd tego rodzaju odbył się temu lat dziesięć w Dreznie i obradował pod przewodnictwem prof. Gotfryda Kinkela. Na przyszły rok zamierzają krematyści zwołać do Berlina wielki kongres międzynarodowy.

× **Tomasz Webster, słynny angielski malarz rodzajowy** i członek akademji londyńskiej, zmarł w zeszłym tygodniu w Cranbrook, w powiecie Kent, w 87 ym roku życia. Webster malował głównie sceny z dziećmi. Jego przedstawienie „Śmiechu" i „Płaczu" zyskało sobie powszechne uznanie. Litografje tych obrazków znajdują się prawie w każdej karczmie.

× **We Florencji** ukazała się monografja książąt battenberskich, w której znajduje się ustęp o ich pochodzeniu polskiem. W rozdziale tym jest wiele szczegółów o Warszawie oraz wypadkach r. 1860-go.

× **Nowa katastrofa kolejowa** wydarzyła się w Silverreak, w Ameryce. Pociąg spacerowy spotkał się tam z pociągiem towarowym i uległ zupełnemu zniszczeniu. Przeszło stu ludzi znalazło śmierć pod gruzami wagonów.

× **Kobieta niezwykłej piękności**, jakaś żydówka z Algieru, zowiąca się Fatme, pokazuje się w Paryżu za pieniądze. Dzienniki piszą, że nie widziano jeszcze tak skończonej piękności.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na pomnik dla ś. p. Jana Królikowskiego.

K. rs. 10, wygrany zakład rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

A. i L. kop. 30.

— Przegranego z p. L. K. jednego rubla, składam dla najbiedniejszych. *G. N.*

— Zebrane w Herkulanum kop. 30 dla pogorzelców miasta Stryja.

Nekrologja.

† Ś. p. ksiądz Władysław **Zybler**, wikarjusz parafji Wszystkich Świętych, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 27-go września 1886 roku. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawi się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie we czwartek, to jest dnia 30-go września r. b. o godzinie **11-ej** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu. 2—3303

† Ś. p. Józef **Koelichen**, syn nieżyjącego Edwarda i Heleny z Krzyczewskich małżonków Koelichenów, urzędnik banku handlowego, po ciężkich cierpieniach w dniu wczorajszym życie zakończył, przeżywszy lat 28. W nieutulonym żalu pogrążeni: matka, ojczym, bracia wraz z licznem rodzeństwem, zapraszają rodzinę, krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu jutrzejszym, to jest we środę, o godzinie **kwadrans na piątą** po południu z domu własnego przy ulicy Długiej pod nrem 61-ym na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1157

— B. p. Henryk **Lipiński**, student IV kursu wydziału prawnego, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 24, przeniósł się do wieczności w dniu 27-ym września 1886 roku. Pogrążeni w smutku rodzice, siostra i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 29-ym września r. b., to jest we środę, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Oboźnej № 5, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —3318

† Z powodu przypadających imienin, nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Anieli z Tryniszewskich **Ołtuszewskiej**, odbędzie się w dniu 2-im października r. b., to jest w sobotę, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały w nieutulonym żalu mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3313

† We środę, to jest dnia 29-go września, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Justyny Michaliny z Przygodzkich **Geyer**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —3293

† We czwartek, to jest dnia 30-go września r. b., w kościele św. Aleksandra o godzinie **9-ej** zrana, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Pajewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

† Dnia 30-go września, to jest we czwartek, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Michała **Piekrzewicza**, b. obywatela miasta Warszawy, oraz syna tegoż ś. p. Heronima **Piekrzewicza**, b. studenta szkoły politechnicznej w Nowo-Aleksandrji, na które pozostałe rodzeństwo najuprzejmiej zaprasza. —3311

† We czwartek, to jest dnia 30-go września, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anieli z Jarzynów **Walner**, po którem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego. Na te smutne obrzędy zaprasza się życzliwych

† We środę, to jest dnia 29-go września, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Łempickiego**, odprawione będzie za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym św. Jana o godzinie **10-ej** zrana o czem zawiadamia się krewnych i znajomych. 3—3295

† W dniu 29-ym września r. b., to jest we środę, jako w rocznicę imienin ś. p. Michała **Piotrowskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—3301

† W dniu 20-ym września r. b. zmarł po długiej chorobie ś. p. Józef Nakwaski, obywatel ziemski, w majątku

swym Święcice, w płockim powiecie i gubernji położonym, przeżywszy lat 62. Dobry mąż, wzorowy obywatel, a nadewszystko prawy i zacny człowiek, umiał sobie zjednać ogólny szacunek i życzliwość. To też najlepszym dowodem uznania był liczny orszak, złożony z krewnych, sąsiadów i znajomych zmarłego, jakoteż z obficie zgromadzonych okolicznych włościan, który uczestniczył przy oddawaniu ostatniej posługi zmarłemu. Oby mu ziemia lekką była!

—1154

Z Cesarstwa.

Znany artykuł *Norddeutsche allgemeine Zeitung* wywołał, jak wiadomo, odpowiedź ministerjalnego londyńskiego *Standarda*, której szorstki ton już zwrócił na siebie uwagę całego świata interesującego się przebiegiem spraw wschodnich. O tej polemice dwóch organów ministerjalnych pisze teraz prasa rosyjska, zaznaczając z nietajonem zadowoleniem owe wzajemne wyrzuty, jakiemi obsypują się Anglja i Niemcy, obwiniając się nawzajem o to, że pominęły właściwą do działania chwilę i udające dziś że ani Anglja, ani Niemcy nie mają potrzeby brać zanadto do serca tego co się działo i dzieje w Bułgarji. W tem obustronnem niezadowoleniu wychodzi na jaw i to, że okoliczności teraźniejsze uniemożebniają otwarte stawienie Rosji oporu w Bułgarji. Tak mówi *Nowoje wremja*, ciesząc się z tego, że „w Berlinie widocznie gniewają się o to, że Anglja nie wzięła na siebie inicjatywy oporu, a w Londynie przeciwnie oburzają się na to, że Niemcy uchyliły się od takiej inicjatywy. Ta wzajemność bezsilnych wyrzutów nie jest pozbawioną pewnej komicznej oryginalności. Ale nie o to tu idzie, lecz raczej o program polityczny, o jakim napomyka artykuł *Standarda*. Ministerjum Salisburego wyraźnie odrzeka się środków stanowczych przeciw polityce rosyjskiej na półwyspie bałkańskim, przekładając nad te środki zręcznie usnutą sieć intryg politycznych. Takie wyznanie jest dla nas w obecnej chwili nader ważnem. Skoro wiemy, że Anglja nie uważa za możliwe wejść z nami w otwartą walkę na kontynencie europejskim, jak wyraża się *Standard*, że nie napotkamy też na otwarty opór ze strony Niemiec, nie mamy rozumie się żadnych uzasadnionych powodów do opierania naszej polityki bułgarskiej na ustawicznem informowaniu się o tem, jak na każdy nasz krok w tym kierunku zapatrują się Berlin, Londyn albo Wiedeń. Jeżeli na zwykłej szachownicy ruchów dyplomatycznych powinniśmy się spodziewać zręcznie obmyślanego i uporczywego oporu, to jest widocznem, że stanowcze środki, którym oprzeć się można tylko otwarcie siłą, nie doprowadzą do tych następstw, jakieby mieć mogły w innych mniej sprzyjających czasach. Doprawdy. dziwno i smutno jest widzieć, że w takiej chwili, kiedy cała Europa przyznaje, dajmy na to że z niewielkiem nawet zadowoleniem, iż nasz energiczny i stanowczy nacisk na wypadki bułgarskie jest zupełnie możliwym do wykonania, my jedni tylko jak gdyby powątpiewamy o tej możliwości i nie wychodzimy z wyczekującego stanowiska, nawet wtedy, kiedy owo położenie ośmiela do wystąpienia w charakterze naszych przeciwników takie polityczne nicości, jak dzisiejsi rządcy Bułgarji."

W tym samym duchu i opierając się na tychże samych motywach, występuje *Swiet*. Różni się zaś od gazety *Nowoje wremja* tem, że życzenia swoje, nazwane w poprzednim artykule ogólnikowo „energicznemi środkami", wyraża w formie bardziej konkretnej. Mówią, wyraża się *Swiet*, że misja jenerała Kaulbarsa ogranicza się na pojednaniu stronnictw bułgarskich. Tego niedość. Czy nielepiej zamiast godzenia tego co pogodzić się nie da, obrócić wszelkie starania ku temu, aby dać prawdziwemu narodowi bułgarskiemu możność wypowiedzenia swojego zdania? Jesteśmy o tem przekonani, że gdyby w Bułgarji w kwestji wyboru księcia dopuszczone było głosowanie narodowe, to dałyby się wyszukać środki pozwalające narodowi bułgarskiemu wypowiedzieć, kogo naprawdę pragnie mieć księciem. I czy naród bułgarski nie przyjdzie do postanowienia, o którem mówiliśmy już tyle razy? Czy bułgarzy nie zdecydują się pójść za przykładem narodu małorosyjskiego, który przy Bogdanie Chmielnickim dobrowolnie przyłączył się do Rosji? Po za takiem przyłączeniem, wszelkie inne rozstrzygnięcie kwestji bułgarskiej będzie tylko paljatywem, który osłabi chorobę, ale nie zniszczy jej do gruntu."

Nowoje wremja pisze, że w tureckich kołach politycznych panuje przekonanie, jakoby p. Giers dał w Francensbadzie formalne przyrzeczenie, że nie istnieje wcale zamiar zbrojnego zajęcia Bułgarji.

Petersburgskija wiedomosti, pisząc w artykule wstępnym o stosunkach Anglji z Turcją i o skutkach ostatniej bytności ks. Edymburskiego w Konstantynopolu, donoszą, że prawie jednocześnie z tą wizytą z polecenia władz tureckich zamknięty został dziennik *Orient Advertiser*, organ poselstwa angielskiego w Turcji. „Czy nie znaczy to, pytają się *Petersburgskija wiedomosti*, że wysocy legaci angielscy otrzymali oznaki orderu Osmanie, jako pocieszenie z powodu doznanego niepowodzenia?"

„Wiedeńska *Politische Correspondenz*, pisze *Nowoje wremja*, zażartowała sobie w sposób dość złośliwy z „kół rządowych dyplomatycznych w Sifji", donosząc o wielkich nadziejach, jakie pokładają w baronie Kaulbarsie. W samej rzeczy bar. Kaulbars ma misję położenia kresu „naprężeniu" stosunków Rosji z rejencją bułgarską; pod tym względem nadzieje rzeczonych kół nie są omylne. Ale jeżeli owe koła sądzą, że bar. Kaulbars będzie szukał ich życzliwości i będzie robił jakie ustępstwa zuchwałym uroszczeniom rejencji, to rozczarują się najzupełniej w bardzo krótkim czasie. Misją bar. Kaulbarsa nie jest prowadzenie układów z panami rejentami, lecz zakomunikowanie im żądań. I gdyby panowie rejenci nie raczyli poddać się tym żądaniom, to misja bar. Kaulbarsa sama przez się będzie musiała ustąpić miejsca innej, skuteczniejszej. Przebieg wypadków wyłącza wszelkie inne przypuszczenia. Rozkiełznana wspólka administratorów bułgarskich tak poprowadziła interesa, że wchodzić z nią w jakiekolwiek porozumienie byłoby to uwłaczać godności szanującego się mocarstwa i podkopywać zaufanie do siebie wśród narodu bułgarskiego. Rosja nie może stawiać się w tak poniżającem położeniu. Próby obejścia się bez silnych środków doznały zupełnego niepowodzenia, dzięki panom rejentom i teraz nie pozostaje im nic, jak utyskiwać na swoje zaślepienie i nieprawdopodobną pychę. Los rzucony! Mamy nadzieję, że los ten okaże się pomyślnym dla samej Bułgarji, wycieńczonej nadużyciami samozwańczych jej rządów. Rosja znajdzie naturalnie sposób przywrócenia zachwianego w tym kraju porządku i przywrócenia tam pokoju, o którym już bułgarzy zapomnieli."

Z ostatniej chwili.

Z Paryża donoszą do *Politische Corr.*, że według panującego w tamtejszych kołach politycznych przekonania, dzisiejsze przesilenie bułgarskie będzie wlokło się długo, Rosja zaś, w części przez wzgląd na usposobienie ludności, w części dla uśmierzenia niepokoju pewnych mocarstw, będzie postępowała łagodnie i pojednawczo.

Pomiędzy Francją a Madagaskarem wybuchły nieporozumienia. Królowa hovasów nie przestrzega ściśle postanowień traktatu z dnia 2-go lutego r. b., przyznającego Francji protektorat nad wyspą. Rezydent francuski w Tananarivo grozi opuszczeniem stolicy państwa i wyjazdem do Tamatavy, miasta portowego, w którego sąsiedztwie krąży odpowiednia ilość krzyżowców francuskich, gotowych blokować Madagaskar. Wojska francuskie zajęłyby Tamatavę i terytorjum nad zatoką Drego, jeżeli królowa nie dałaby się nakłonić do ścisłego przestrzegania traktatu.

Izby francuskie zwołane być mają na d. 14 ty października.

Watykan na żądanie Belgji utworzył osobną komisję, złożoną z kardynałów, celem studjowania sprawy rozwodów w rozmaitych państwach.

W belgijskim okręgu górniczym Charleroi zawieszono znowu roboty. Strejkujący robotnicy domagają się dziennej płacy $4^1/_2$ fr.

Matin paryski zamieszcza niepokojące depesze o przygotowywanym jakoby w całej Hiszpanji rokoszu wojskowym. Natomiast zapewnia były prezes ministrów, Canovas del Castillo, że idea monarchiczna zapuściła głębsze, niż kiedykolwiek, korzenie w Hiszpanji, a republikanie z rozpaczy tylko, czując swą słabość, biorą za broń. Zorilla twierdzi, że jenerał Villacampa nie jest jedynym jenerałem w Hiszpanji, oddanym sprawie Zorilli; że liczy on ich więcej.

Okres wyborczy w Bułgarji rozpoczął się w sobotę.

Do Erzerumu wysłała W. Porta 24 bateryj dział.

Dnia 15-go b, m. zachorowało w Peszcie na cholerę osób 51, zmarło 12. W Raabie nie zachorował w piątek nikt na cholerę, co uważają za wskazówkę pomyślną.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Sofja 28 go września. — Ajencja Havasa telegrafuje: Jenerał Kaulbars doręczył rządowi bułgarskiemu notę, która oświadcza, że zwołanie wielkiego zgromadzenia bez długiego okresu wyborczego jest nielegalnem, a przeto i postanowienia jego byłyby nieważne. Nota doradza odroczenie wyborów, celem uspokojenia się kraju, dalej zniesienie stanu oblężenia i uwolnienie osób uwięzionych z powodu zamachu stanu.

(Ajencja północna.)

Londyn 28-go września. — *Times* powiada, że żadne mocarstwo nie wystąpi, aby przeszkodzić nowemu zrusyfikowaniu Bułgarji dokonywającemu się teraz szybko i spokojnie. Gdyby Rosji—mówi dalej dziennik — udało się umocnić się na południu od Dunaju, to Turcja winna będzie przypisać to samej sobie, a nie żadnemu innemu państwu. Turcja ustawicznie odmawiała wzięcia na siebie roli głównego organizatora państw bałkańskich, zadanie to podjęła teraz na siebie Rosja, naturalnie we własnym interesie. Innym narodom jest niezmiernie trudno wmieszać się, choćby nawet same tego pragnęły. Europa nie może postępować inaczej wobec tego faktu, że Turcji nie można podtrzymywać tak, aby się stała zaporą przeciw naporowi Rosji.

Petersburg 28-go września.—*Nowosti* zaprzeczają pogłosce, jakoby tutejszy poseł W. Porty, Szakir basza, miał być mianowany wielkim wezyrem. Oczekiwać wypada raczej rychłego powrotu Szakira baszy do Petersburga z specjalnemi propozycjami W. Porty.

Petersburg 28-go września.—W *Moskowskich wiedomostiach* zamieszczony został list, podpisany przez fabrykanta cukru Charitonienko, następnej treści: „Powróciwszy z zagranicy dowiedziałem się, że starania cukrowarów będą, jak się zdaje, uwzględnione. Nie wdając się w dyskusję, muszę jednak wypowiedzieć moje zdanie. Projekt ustanowienia normy ma dwa cele: podnieść cenę cukru i zredukować produkcję z trzydziestu na dwadzieścia miljonów pudów, przyczem ludność robocza traci wprost 20 miljonów rubli zarobku. Przedstawia się nadto zupełna możność obniżenia zarobków ludności roboczej. Przy obecnem złem położeniu przemysł cukrowniany potrzebuje poparcia rządowego tylko w celu rozwoju, ograniczać zaś przemysł związany ściśle z zarobkiem ludności, jak pan to sam ocenić może, nie jest rzeczą słuszną."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani X. X.*—Sprzeczności nie ma. Autor dziełka „O zarazie moralnej" p. J. Wł. Dawid mówi w jednem miejscu, iż „każda podnieta danego rodzaju działa tem silniej im częściej się powtarza", a w innem powiada, że „uczucie, gdy trwa długo bez zmiany, słabnie i traci siłę impulsywną". Są to spostrzeżenia, oparte na doświadczeniu, sprawdzające się w świecie moralnym, a nawet i w materjalnym. Różnica leży w tem, że w pierwszem zdaniu jest mowa o działaniu przerywanem, a w drugiem o działaniu ciągłem pewnego wpływu, z którym się w końcu oswajamy i mniej nań stajemy się wrażliwi.

— *Doświardczonemu.*—Wstępu do kościoła nikomu zabronić nie można, a intencja, w jakiej kto tam wchodzi, krytyce dziennikarskiej nie podlega. Dobrze jest zachęcać młodzież do książek, ale wypada także nie poprzestawać na własnem „doświardczeniu" i czytywać je samemu, choćby dla przekonania się, że „wyrzutek" nie pisze się przez *ż*, ani „młodzież" przez *rz*.

— *Panu Zygmuntowi St.*—W wyjątkowo ważnych chwilach koniecznem jest szersze rozwinięcie rubryki politycznej i czytelnicy właśnie tego pragną. Rzecz naturalna, że w takim razie chwilowo inne rubryki uszczuplane być muszą, z przeminięciem jednak gorączkowego interesu wszystko powraca do normalnego stanu.

— *Pragnącemu swojej podobizny prenumeratorowi z ulicy Twardej.*—O „Towarzystwie malarzy-portrecistów polskich" nic nie wiemy. Zapytywani zaś mistrze pędzla oświadczyli nam, że stowarzyszenie takie nie istnieje. Zresztą gdyby istniało musiałoby mieć swoją firmę, kierownika, biuro i t. p., coby czyniło je łatwem dla każdego do odnalezienia, a nawet głośnem. Wnosić ztąd należy, że „Towarzystwo malarzy-portrecistów", którego ajenci w mieście naszem funkcjonują, istnieć musi za granicą, co zapewne przez niedopatrzenie na kartach tychże ajentów pominiętem zostało. W każdym razie dosyć dziwnem nam się wydaje, żeby ktoś portret swój zamawiający, nie chciał wiedzieć kto mianowicie będzie miał to szczęście uwiecznić go na płótnie—i kontentował się nazwiskiem ajenta zamówienie przyjmującego. O firmę fotografa się pytają zwykle, a cóż dopiero o nazwisko malarza.

— *Essee*.—Prawdopodobnie artykuły innej treści lepiej się panu udadzą, co się jednak tyczy politycznych, z tych, sądząc z próbki, nie będziemy mogli korzystać.

— *Pani Marji z B. D.*—Ma pani słuszność. W biurach pocztowych obok napisów w języku rosyjskim znajdują się także napisy w języku używanym przez ludność miejscową i jest to wielką wygodą nietylko dla publiczności, ale i dla personelu biurowego, gdyż interesanci nie znający języka rosyjskiego nie zabierają czasu urzędnikom, udając się do biur i wydziałów niewłaściwych.

— *Prenumeratorowi z pod Bieżunia.* — Utwory na konkurs imienia Aloizego Żółkowskiego należy nadsyłać do redakcji *Gazety polskiej* z dołączeniem koperty zapieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora, zaś zewnątrz opatrzonej dowolnem godłem, które znajdować się winno także na tytułowej karcie nadesłanego utworu.

GIEŁDA.

Warszawa d. 28-go września 1886 r.

Szacowania bez zmiany, usposobienie również niezmienione, kursa utrzymały się także też same co wczoraj. Wiadomości z pola polityki, jak również i zdrowotności południowej Europy dotyczące, nie wykazały nic nowego. Giełda też nasza pozostała w usposobieniu niezmienionem dla walut obcych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 51.30 żądano bez obrotów. Nieco niżej obracano krótkoterminowemi po 51.21½, 51.17½ z powodu regulacji końcomiesięcznej żądano 51.27½.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 51.20, krótkoterminowe 51.05 płacono.

Na **Londyn** 10.37½ — przy tranzakcjach 10.36½ i 10.36.

Na **Paryż** 41.35 — bez ruchu. Zanotować należy wczorajszą tranzakcję dopełnioną po 41.25.

Na **Wiedeń** 83.35 żądano i 83.25 płacono.

Papierami niewielkie obroty.

Listy likwidacyjne większe po 93.70 ciągle poszukiwane. Mniejsze ofiarują po 93.35.

Pożyczka wschodnia po 100 w żądaniu bez różnicy.

Listy zastawne ziemskie serji I-ej 100 60 przy płaceniu 100.40 i 100.50. Serji II-ej, III-ej i IV-ej 100.50 — bez ruchu. Serji V ej 99.50, płacono po 99.40.

Listy miejskie 99.50, 98.50, 98 i 97.90, bez obrotu.

Obligi 95.75 i 95.50.

Listy łódzkie 96.50, 95.50, 95 w żądaniu.

Innych prowincjonalnych nie było.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Kursa przeciętne.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 28-go września 1886 r.

Dostawy pszenicy ograniczyły się do 500 korcy zaledwie. Pomimo to ceny nie podniosły się, kupujących było w ogóle mało. Żądania utrzymały się wysokie, szczególniej za gatunki wyborowe, co do których byli nabywcy koniecznie ziarna tego potrzebujący.

Średnie i gorsze gatunki zaniedbane zupełnie, zaledwie z ustępstwami kupowano z fur w drobnych partjach.

Płacono wyborową 6.30, 6.50, 6.52½ i 6.75. Rozumie się nie może tu iść w rachubę partyjka 12-korcowa, kupiona do siewu po 6.92½.

Średnie gatunki białej i pstrej po 6.15 , 6.25, gorsza 5.85 i niżej 5.70 i 5.60.

Żyta 700 korcy dobrego i wyborowego. Kupowano chętnie po 4.85, 4.90 i 4.95.

Ofiarowano też z próbek żyto rosyjskie, ekspedjowane w bezpośredniej komunikacji do Sosnowic.

Gatunek był niski, żądanie 5 rs. za korzec w Sosnowicach, odbiorca więc się nie znalazł.

Drobne partje jęczmienia, gatunek średni po 3.90 kupowano.

Owsa 700 korcy, kupowano po 2.65, 2.70, 2.80 do 3.10.

Siana dostateczna dostawa. Cena nie zmieniona wysoka 45 do 55 kop.

Słoma 35 do 40 kop. za pud.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Wesele Figara" (występ p. Leona Mirandy). Jutro: „Meluzyna".—*Rozmaitości.* Dziś: „Bezczelni". Jutro: „Consilium facultatis" i „Piękna żonka".—*Nowy.* Dziś: „Klara Soleil". Jutro: „Muszkieterowie".

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *M. Zł...*—Powróciłem wczoraj.
(3304) *Jaw.*

— *Dyoniza Vl.*—Czyś jeszcze nie wróciła, albo się mój opis nie zgadza? W każdym razie zechciej mi odpisać.—*N.* (3308)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji dołącza się prospekt na tygodnik literacko-społeczno-polityczny *Głos*.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go września 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.27½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.37½	—.—
Paryż 100 franków " "	41.35	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	83.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.60	—.—
" " " m.	100.60	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—.—
" " " II	98.50	—.—
" " " III	98.—	—.—
" " " IV	97.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.70
" " małe	93.35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II " " rs. 100	100.	—.—
III " " rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop 126½
Od Listów z. m. Warszawy kop 233½
Od Listów zast. m. Łodzi kop 194
Od Listów likwidacyjnych kop. 123½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 27-go września 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	560	570
" " pstra i dobra	—	—	585	—
" " biała . . .	—	—	615	—
" " wyborowa .	—	—	630	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	9
" średnie	—	—	—	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	390	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	265	310
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	55	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 27-go września 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14[8]
" garniec rs. 2 kop. 65

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnią, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r.

1) konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych, i

2) oczyszczanie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 2860 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której przyjmuję na siebie dwuletnią, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1887 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r.

1) Konserwację kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych, i

2) oczyszczanie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 2860 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1897r

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godzinie 12 w południe, w Kancelarji Sekcji Gospodarczej tutejszego Towarzystwa, odbędzie się licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracyj na dostawę jarzyn w ciągu roku jednego dla Zakładów Towarzystwa, a mianowicie:

Kartofli korcy 800.
Marchwi czerwonej korcy 40.
Brukwi korcy 75.
Buraków korcy 50.
Cebuli pudów 20.
Kapusty w główkach pudów 1,600.
Pietruszki pudów 30.

Warunki przejrzeć można w Kancelarji Sekcji Gospodarczej, mieszczącej się w gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod № 62 codziennie oprócz świąt, w godzinach od 11 do 1 z południa.

Deklaracje opieczętowane przyjmowane będą w tejże Sekcji Gospodarczej, tylko do dnia 20 Września (2 Października) r. b.

Warszawa, dnia 12 (24) Września 1886 r.

Prezes Administracji Ogólnej **Szwede.**

1928r Członek Sekretarz Towarzystwa **J. Heppen.**

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się przed tąż Radą publiczna głośna in plus licytacja, na sprzedaż 46 sztuk lip uschłych w dzikim ogrodzie na folwarku Świętokrzyzkim w Warszawie, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym.

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 108 kop. 95.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w terminie wyżej do licytacji oznaczonym, złożyć Radzie Miejskiej na kaucję rs. 50 gotowizną.

Warunki licytacyjne, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni galowych i świątecznych.

Tajny Radca **Wiłujew.**

1893r **Sekretarz Rady Lechowicz.**

1768R

WINA SZAMPAŃSKIE

Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)

FIRMY **GEORGE GOULET** w REIMS

DOSTAWCY DWORÓW:

Cesarzowej Indyi i Królowej W. Brytanii,
Króla Holenderskiego,
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walii.

Od Magistratu m. Warszawy.

Kontrakty z właścicielami domów o najem lokali dla służby cyrkułów policyjnych: Wolskiego, Sobornego i Łazienkowskiego, oraz dla niższej służby Cyrkułu Zamkowego, ekspirują z dniem 20 Czerwca (1 Lipca) roku przyszłego.

Magistrat ma honor wezwać pp. właścicieli domów, którzyby mogli pomieścić u siebie służbę pomienionych Cyrkułów, o poinformowanie się na gruncie o obszerności żądanych lokalów i następnie o przedstawienie deklaracyj za jaką mianowicie cenę i pod jakiemi warunkami zgodziliby się takie lokale wynająć.

Deklaracje będą przyjmowane do dnia 19 (31) Października r. b. włącznie. 1853r

Nowo-otworzona filja Składu towarów Norymberskich

FIRMY 1861 R

W. WACHE,

przy ulicy **RYMARSKIEJ Nr 18,**

poleca się doborem towarów Szanownej Publiczności.

Magazyn Wyrobów Jubilerskich

J. LANCINGER i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5 (pałac Hr. Krasińskich),

polecają wielki wybór biżuterji złotej i srebrnej, po cenach bardzo nizkich.

Pierścionki brylantowe 1/4 karata, po 20 rs. **z szafirami, rubinami, szmaragdami** (kamienie prawdziwe), po 10 rubli sztuka.

Wszelkie reperacje uskutecznia się szybko i tanio. 1896R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Września r. b., o godzinie 12 w południe, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, jednorazowo, na zapas zimowy, warzywa t. j.:

Kartofli około	2800 korcy.
Buraków „	350 „
Marchwi „	175 „
Brukwi „	240 „
Kapusty „	5000 pudów.
Włoszczyzny około	340 „
Cebuli około	140 „

Życzący sobie podjąć się tej dostawy, powinien w terminie wyżej oznaczonym przybyć do Kancelarji Rady Miejskiej i złożyć deklarację z wymienieniem stanowczych cen, po których zobowiązuje się dostarczać wspomnione produkta na miarę wyżej wymienioną i przedstawić wadjum w kwocie rs. 1,500.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Radca Tajny **Wiłujew.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1873r

WINOGRONA BADEŃSKIE,

zupełnie słodkie i zdatne do **kuracji,** nadchodzą codziennie świeże do handlu

L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 27.

UWAGA. Handel przyjmuje obstalunki na wysełki do wszystkich stacyj kolejowych w kraju i Cesarstwie, za uiszczoną należnością lub też za przekazem. 1852



Nagrodzona medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w roku 1885



Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „KSAWERA”

przy ulicy **MURANOWSKIEJ № 4,**

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 1494

SKŁAD FABRYCZNY KAPELUSZY

Męzkich i Damskich,

pod firmą

STANISŁAWA,

róg Długiej i Miodowej № 21,

Sprzedaż hurtowa. Sprzedaż detaliczna.

poleca **Kapelusze** na wszelkie ceny. Ceny nizkie. Wybór znaczny.

Powróciwszy z zagranicy, zaopatrzyłam Magazyn **w najnowsze fasony.**

1887 **Stanisława.**

EFEKTOWNE I NAJTAŃSZE

Obicia papierowe, na dobrym papierze, począwszy od 10 kop. za rolkę, w każdej żądanej ilości, poleca

Skład Fabryczny „POD MERKURYM,”

Senatorska Nr 29, obok kościoła Ś-go Antoniego (po-Reformackiego). 1315r

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października, o godzinie 1-ej z popołudnia, odbędzie się przed tąż Radą publiczna in plus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na oddanie należącej do Warszawskiego Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, fermy ogrodniczej „Ksawerów,” położonej w gminie Mokotów w dzierżawę, na ryzyko nieakuratnej dzierżawczyni tejże fermy, na czas do ekspiracji 12-letniego terminu kontraktu zawartego z nią na dzierżawę rzeczonej fermy, mianowicie na czas do dnia 1 (13) Stycznia 1898 r.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 1,505, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokość zaś wadjum na rs. 560.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej do licytacji oznaczonym, przedstawić osobiście Radzie Miejskiej: a) właściwe świadectwo udowodniające, że osoba chcąca wziąść fermę w dzierżawę, posiada kapitału nie mniej jak rs. 2,000, że kapitałem tym swobodnie rozporządza, w każdej chwili użyć go może na zaprowadzenie gospodarstwa na fermie; b) w zapieczętowanej kopercie deklarację podług ustanowionego wzoru napisaną na zwyczajnym papierze, wyraźnie, bez skrobań i poprawek, z dołączeniem do tejże deklaracji wyżej wskazanego vadium gotowizną, lub też papierami procentowymi, do przyjmowania na kaucję przez Rząd dozwolonymi, ze wszystkiemi do nich, za czas nieubiegły należącemi kuponami.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Radca Tajny **Wiłujew.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

1898r



Największa parowa fabryka Gorsetów,

założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniość.”

Już od lat ośmiu cieszę się zaufaniem Szanownej Publiczności.—Ja byłem, że tak powiem, założycielem prawdziwej fabrykacji gorsetów w całem Cesarstwie Rossyjskiem, za moją zaś głównie inicjatywą, branża ta doszła tu do dzisiejszego swego rozwoju, do tego stopnia, że krajowa fabr. gorsetów, w niczem już nie ustępuje zagranicznej, przeciwnie zaś przewyższa takową pod względem **dobroci.**

Pozwalam sobie zatem upraszać Szanowną Publiczność o dalsze łaskawe względy, posiadając bowiem (jak żadna inna fabryka), wielki wybór gorsetów we wszelkich możliwych gatunkach, oraz fasonach paryzkich i wiedeńskich, nadto wykonywając wszelkie specjalne zamówienia jaknajdokładniej, staram się zawsze i jestem w możności zadowolnić Szanowną Klijentellę. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka przy ulicy Świętokrzyzkiej № 24 (34).

Każden gorset jest opatrzony moją firmą. 1791R

Nauka i wychowanie.

Osoba młoda z patentem, poszukuje demi-place lub korepetycyj; przyjmuje także przepisywanie i szycie na maszynie; tamże lekcje muzyki. Świętojańska № 5/7, m. № 5. Antonina Sulikowska. 14547

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej Marszałkowska 123. Dyplom uznania na wystawie 1885 r. Zaczynają się kursa krawieczczyzny, strojów, krawatów, koronek, haftu, eksplikacji, robót dżetowych, malowania na porcelanie i atłasie, buchhalterji.

Potrzebną jest zaraz bona niemka, młoda lub w średnim wieku, mówiąca po polsku, któraby mogła i panią wyręczać w gospodarstwie. Wiadomość do dnia 31 b. m. hotel Rzymski № 32, rano od $8^1/_2$ do $9^1/_2$, po południu od 2 do 3. Rekomendacje wymagane. 15318

Student uniwersytetu posiadający język niemiecki teoretycznie, przygotowuje do gimnazjum i udziela korepetycyj, może wyjechać na kilka miesięcy na wieś w pobliżu Warszawy, dla przygotowania chłopców do szkół, lub w miejscu przyjąć lekcje za pokój lub obiady. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. lub u stróża domu № 54 na Mokotowskiej pod literami J. B. 10. 2196

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Cena umiarkowana. Adres: Mirowska № 1, mieszkania № 1. 2200

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki wychowanej starannie, od 12 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna № 17, stróż wskaże. 14988

Niemka rodowita, z patentem, poszukuje lekcyj i konwersacyj. Rozalia Danziger. Leszno 40A, mieszkania 4. 15062

Nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj i muzyki za nader umiarkowaną cenę.—Marszałkowska № 143, m. 15. Bernatowicz.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj w zakresie gimnazjów męzkich i żeńskich. Jerozolimska 80, m. 30, w godzinach południowych lub listownie. 2178

Rodzice życzący umieścić córkę pod dozorem wykształconej osoby dla wspólnej nauki, mogą się zgłosić: ulica Senatorska № 11, w domu Roezlera, u E. Dobieckiej, mieszkania 32, 3-e piętro. 15343

Matematyk, Dorpatczyk, nauczyciel rządowy, poszukuje lekcyj w domu bogatym, za całodzienne utrzymanie z dopłatą. Oferty proszę składać w administracji Kurjera Warsz. pod lit. N. B. 15306

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wieś na rok cały. Wiadomość: uli. Świętojerska № 16, m. 34. 15303

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoryczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim, polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. J. Tisserant. Żurawia № 9. 15207

Niemka katoliczka, z wyższem wykształceniem, pragnie dawać lekcje i konwersacji za obiady lub demi-place. Zielna 42, mieszkania 11. J. Kiliańska. 15385

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i niemiecką, dobrą muzyką, poszukuje lekcyj. Złota 4, mieszkania 23. Ośniałowska. 15401

Młoda osoba posiadająca patent Instytutu Muz., poszukuje lekcyj muzyki u siebie i na mieście. Widok 21, mieszkania 7.—Marja Buchner. 15386

Nauczyciel z średniem wykształceniem i upoważnieniem, potrzebny do szkoły. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 15426

Potrzebna rodowita francuzka, inteligentna, na demi-place, do 15-letniej panienki. Dzielna 25 nowy, mieszkania 7. 15448

Potrzebnym jest korepetytor na wieś, z całkowitem utrzymaniem i za skromnem wynagrodzeniem pieniężnem. Od 3—6 po południu. Złota № 20, mieszk. 11. 15416

Pomieszkanie dla przyzwoitej francuzki za konwersacje z dziewczynką. — Zielna № 7 lit. a, mieszkania 10. 15382

Rodowita francuzka poszukuje lekcyj konwersacyj. Wiadomość: Daniłowiczowska 8, mieszkania 2, od godziny 12—4. — Leonja Rosset. 2209

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod adresem: Jadwigi Zielezińskiej. 2208

Posady i prace.

Gwarantowana kaucja dostarczy żądaną posadę. Mroczek, Biała Siedlecka. 15266

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny, zdolne i do nauki. Marszałkowska № 94. mieszkania 20. 15348

Osoba starannie wychowana, życzy przyjąć obowiązek lektorki, do towarzystwa osoby starszej, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: kiosk przy kolei Wiedeńskiej. 2202

B. urzędnik sądowy, obeznany z prawem i dzisiejszą procedurą sądową, pragnie pomieścić się w kancelarji którego z pp. adwokatów przysięgłych. Oferty uprasza składać pod lit. B. B. w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2197

Emeryt posiadający kaucji rs. 150, może otrzymać zarząd posesji za rogatkami Ząbkowskiemi, za mieszkanie składające się z jednego pokoju, kuchni i ogrodu warzywno-owocowego. Wiadomość w składzie węgli i drzewa, ulica Leszno № 76, róg Żelaznej, od 8 do 9-ej rano. 15292

Dziewcząt dziesięć, przy bardzo lekkiej robocie, znajdzie dobry zarobek. Zgłaszać się mogą z rodzicami lub opiekunami. Ulica Leszno № 88 nowy, do kantoru gdzie kierat.

Wykwalifikowany rolnik z dobrą reputacją, z kaucją, potrzebuje zarządu większego domu lub majątku. Wiadomość: Złota № 25, mieszkania № 8, od 2-ej do 4-ej po południn. 15294

Ucznia do fortepianisty potrzeba. Chmielna № 7, mieszk. 28. 15285

Potrzebny zdolny młynarz, do młyna w Kurzeszynie. Wiad.: Nowogrodzka № 24, m. 15, od 2 do 4-ej po południu. 15283

Gorzelany, polak, doświadczony i wykwalifikowany, obeznany z maszynerją i aparatami nowszej konstrukcji, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: Biuro Techniczne, Marszałkowska № 116 nowy, mieszkania 5. 2163

Osoba pojedyńcza, mająca rs. 500 jako kaucję, potrzebna do zarządu sklepu. Warunki korzystne. Oferty proszę składać w kiosku: Krakowskie - Przedmieście róg Królewskiej. 15181

Piwowar uzdolniony fachowo, potrzebny jest do browaru parowego na prowincję jako majster. — Reflektanci mogą składać kopje świadectw wraz z wiadomościami osobistemi w sdministracji Kurjera Warsz. pod literami X. U. Z. 15141

Maszynistka przeważnie do bielizny męzkiej, potrzebna. Wspólna № 44, m. 1.

Młody człowiek ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia, w Warszawie lub na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można: Nowe-Miasto № 5, m. № 26. 15162

Młodsza niemka potrzebną jest, umiejąca dobrze prać i prasować, posiadająca choćby elementarne wykształcenie, dobra rekomendacja jest wymagalną. Zgłaszać się do magazynu: Miodowa № 13. 15304

Panienka podręczna, lat 14 do 16 potrzebna zaraz, pensji rs. 5 miesięcznie. Radna № 7, m. 18.—Hartmansgruber. 15407

Człowiek młody, świeżo przybyły z prowincji, z dobremi świadectwami, poszukuje posady buchheltera lub magazyniera, posiada język rosyjski, polski, niemiecki. Wiadomość: w binrze Rajchmana i Frendlera, pod lit. A. W. 2205

Potrzebna na wieś gospodyni do kawalera, znająca się na gospodarstwie, umiejąca gotować, prasować. Bliższa wiadomość: Ogrodowa № 48/38, mieszk. № 2. 15412

Ogrodnik wyższej kwalifikacji, pracował po większych zakładach zagranicą, jako i w Królestwie, poszukuje posady zaraz. Wiadomość w kantorze Kurjera pod literami A. R. O. 15414

Subjekt do handlu kolonjalno-spożywczego, dobrze obznajmiony z zajęciem, z poważnemi rekomendacjami, potrzebny od 1-go Października. Bracka 2. 15418

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie, która umie i dziurki, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Erywańska № 1 nowy, gdzie szwajcar wskaże. 15405

Kucharka zdolna, z bardzo dobremi świadectwami, przybyła z zagranicy, poszukuje miejsca do odpowiedniego domu. Mazowiecka № 10, mieszk. 19. 15374

Młoda osoba znająca krój i szycie, władająca językiem rosyjskim, poszukuje miejsca do zarządu domu tu w Warszawie lub na wyjazd do Rosji. Wiadomość: kiosk, róg Alei i Nowego-Światu. 15377

Młodzieniec uprasza o jakiekolwiek zajęcie w Warszawie lub na prowincji. Świadectwo 4-klasowe. Ogrodowa 30 stary, mieszkania 6. 15378

Chłopiec do skł. wódek K. Sznajder, róg Długiej i Bielańskiej, potrzebnym jest.

Młoda osoba wykształcona, muzykalna, poszukuje zajęcia, towarzyszki, lektorki. Oferty w administracji Kur. „Anna." 15402

Uczeń potrzebny do składu aptecznego.—Plac Aleksandra 7. 15366

Potrzebne są panny uzdatnione do prasowania. Marjańska № 3. 15367

Kucharki-praczki w jednej osobie, potrzeba do niewielkiego gospodarstwa u wojskowych. Znajomość swego fachu i rekomendacje wymagane. Widok № 19, m. 1.

Potrzebne są panny do dziurek i podręczne do bielizny. Szczygla № 4, m. 7. 15428

Bona niemka znająca roboty ręczne, potrzebna zaraz lub od kwartału. Erywańska 9, mieszkania 2. 15364

Potrzebny jest zaraz uczeń do składu tabacznego, w wieku od 12 do 14 lat. Wiadomość: ulica Krucza № 17, m. 4. 15410

Panny podręczne do staników potrzebne są. Biała № 2, mieszkania 15. 15424

Potrzebna natychmiast szwaczka. Grzybowska № 17, mieszkania 5. 15430

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Marszałkowska № 145, m. 21.

Potrzebny chłopiec do składu wódek obeznany z tą czynnością. Mostowa 27. 15441

Pisarz z kaucją do składu węgli potrzebuje miejsca. Wiadomość: szpital Dzieciątka Jezus, u szwajcara. 15438

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 15466

Zdolnego krajczego ze świadectwami ze znanych magazynów krawieckich, poszukuje się na wyjazd do Grodna do magazynu ubiorów męzkich. Warunki i wiadomość w hotelu Niemieckim. A. Merecki. 15439

Potrzebne panny do bielizny. Ul. Bugaj № 8/4, mieszkania 17. 15457

Potrzebny jest zaraz na wieś kucharz, któryby umiał zająć się i gospodarstwem domowem u kawalera, lub też gospodyni znająca się dobrze na kuchni. Wiadomość: Żurawia 28, mieszkania 2. 15403

Osoba dobrze wychowana poszukuje miejsca do zarządu domu, opiekować się może osobą wiekową, dziećmi, zna gospodarstwo wiejskie i miejskie. Krochmalna № 46, mieszkania 5. 15406

Potrzebna służąca pewna, spokojna, dokładna w gotowaniu, praniu, prasowaniu, państwa dwoje, woda, zlew. Nowy-Świat 26, oficyna poprzeczna, mieszkania 12a, schody główne, zadzwonić. 15468

Potrzebny przyzwoity człowiek do sprzedaży produktu spożywczego na mieście.—Wróbla № 7, mieszkania 20. 15465

Poznańczyk kawaler lat 26, z dobremi świadectwami, poszukuje posady za służącego, posiada strzelectwo. Chłodna № 18, wiadomość u stróża. 15462

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania dywan duży, wyszywany, na kanwie, na podłogę, nie używany, oraz żelaza do kwiatów i ostatki materjału, samowar duży i harmonja nowa. Wiadomość: ulica Piękna № 8, stróż wskaże. 15171

Mopsy egipskie, zupełnie ciemne, rasowe, niedrogo i suka buldog, dwu-miesięczna. Nowy-Świat 29, m. 9. 15170

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych. Nowolipki № 31, pierwsze piętro od frontu. 15169

Fortepian o $6^1/_2$ oktawach i garnitur mebli, bardzo tanio są do sprzedania. Dzielna № 43, mieszkania 12. 15172

Fortepian Hoffera, blat metalowy, 7 oktaw, sprzedaje Makow, Solna 18. 14863

Sekretarka grająca z zegarem, bronzami antyk i skrzynka grająca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Freta 25, u p. organisty Bełczykowskiego. 15152

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Wolant do sprzedania na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie. Cena nizka. Wiadomość: Dzielna № 48, na miejscu.

Do sprzedania kozeta, 2 fotele i stół.—Ul. Szkolna № 6, mieszkania 7. 15116

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Szafy orzechowe ozdobne do bielizny, szafeczki nocne, umywalki, biurka dębowe, a także przepierzenie do pokoju i inne meble, do sprzedania po cenach b. umiarkowanych w zakładzie stolarskim przy ulicy Senatorskiej № 28 nowy. 15176

Fortepian f. Hoffera, oraz drugi Wiedeński, są do sprzedania; strojenia i reperacje przyjmują się. Senatorska № 10, u fortepianisty Millera. 15067

Mops młody kupiony na wystawie, do sprzedania. Hoża 28, mieszk. 23. 14688

Fortepian wiedeński czarny, krótki, do sprzedania. Wiadomość: Waliców № 22, u właścicielki. 14758

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Do zbycia koszule damskie webowe i kretonowe, różnych fasonów, oraz męzkie, wszystko nowe, tamże suknia ślubna atłasowa kilka godzin używana, modna, szubka popielicami podbita, garnitur złoty i maszyna używana Wehlera. Krucza № 47, mieszkania 11. 14866

Fortepiany: Bechstejna, Rönicha, Kralla, Małeckiego, Irmlera i pianina od rs. 550 do 230. Zamiana i kupno. Krakowskie-Przedmieście № 34, wprost Królewskiej.—A. Tarnowski. 14966

Wyprzedaż mebli niżej kosztu, garnitury orzechowe, czarne, szafy, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, biblioteki. Ul. Hoża № 17. 14131

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 13800

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, kandelabry, dywany, firanki, żardynierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszk. 1. 15368

Meble dębowe z jadalnego pokoju, orzechowe z sypialnego, mało używane, do sprzedania. Chmielna № 33, m. 11. 14905

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 15200

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 15365

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 15339

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Garnitur mebli lustro wielkie, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, kredens, stół, krzesła, łóżka ozdobne, otomana, szeslong, paka do lustra. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 15340

Mebli garnitur, szeslong, do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskaże. 15315

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: kanapa, konsola, zegar ścienny, komoda orzechowa, wszystko prawie nowe. Wązka-Freta № 48. 15356

Garnitur mebli czarny bardzo tanio. Ulica Bracka 10, mieszkania 2. 15351

Do sprzedania: materace, otomana, szeslong, fotele, kozetka. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 15352

Mebli garnitur elegancki, zupełnie nieużywany, biblioteka, lustra, obrazy, dywany, portjery, lampy i inne sprzęty domowe są do sprzedania, przy ulicy Siennej № 25, stróż wskaże. 15393

3 dywany do zaścielania posadzek są do sprzedania, w domu pod № 5, przy ulicy Widok. Wiadomość u lokaja Piotra Szantyki.

Do sprzedania fortepian krótki, o sześciu oktawach, świeżo odrestaurowany, za rs. 100.—Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. Stare-Miasto № 8/6 m.

Kupuje pianina, fortepiany używane. Ul. Sienna № 13, m. 48. 15425

Dla kantorów. Do sprzedania: prasa kopierbuchowa, biurko kantorowe, szreibmaszyna, karta Rosji. Marszałkowska 129, mieszkania 13, od 3—4. 15423

Za bardzo nizką cenę do odstąpienia futro mało używane, na mężczyznę wysokiego wzrostu: rosomaki, odnowa, amerykańskie ełki. Obejrzeć można w składzie futer Himla, Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Saskiego Placu. 15432

Do sprzedania kołnierz i mufka, z prawdziwych kamczatskich bobrów, za rs. 90, salopa na lisach, kryta jedwabiem, pół błama lisów i aksamitny paltocik, po cenie przystępnej. Wiadomość: pierwszy dom za rogatką Mokotowską, po lewej stronie, u gospodyni.—Tamże jest do wynajęcia plac na skład węgli. 15455

Maszyna Wilsona nowa do sprzedania i maszyna czółenkowa rs. 12. Dzielna 23 siary, za Smoczą, mieszkania 1. 15383

Para gniadych koni powozowych, rosłych, zdatnych również do roboty pociągowej, z powodu wyjazdu do sprzedania wraz z podwójną uprzężą i karetą. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 15388

Poszukuje się do kupna parę tysięcy pudów owsa dominialnego, franco Warszawa. Wiadomość: kantor hotelu Polskiego.

Meble i rozmaite sprzęty do sprzedania. Marszałkowska 87, mieszk. 3. 15404

Kasa ogniotrwała prawie nowa, fabryki Botego, do sprzedania. Nowolipie 63, mieszkania 17. 15373

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli i różne przedmioty z gospodarstwa. Wiadomość; ulica Wspólna 33, m. 12. zastać można od 12—4 15380

Tanio sprzedaje meble nowe i używane garnitury, szeslongi, otomanki, kozetki, foteliki. Meble przyjmuję w zamian i do przerabiania, za trwałość gwarantuje.— Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2203

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Złota 5, mieszkania 5, rano do 11. 15409

Do sprzedania 2 szafy i 2 sofy. Świętojerska № 28, u stolarza. 15417

Fortepian Hoffera, oraz pianino zagraniczne do sprzedania lub wynajęcia. Ulica Miodowa № 3, m. 17. 15420

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Plac Grzybowski, przy kościele, u Piaseckiego. 15422

Fortepian prawie nowy, Kralla, do sprzedania. Nowy-Świat 17, 2-e piętro, front.

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 30. Wiadomość: Żurawia № 5, mieszkania 1, między 3 a 6 godziną. 15443

Biurko damskie z czarnego drzewa do sprzedania. Złota 29, mieszk. 7. 15456

Fortepian krótki, z blatem, za rs. 155.— Długa № 28, mieszkania 21. 15458

Biurko dębowe na szafkach. Ul. Twarda № 23/15, u stolarza. 15461

Do sprzedania kaftanik jesienny obłożony piórami, bransoletka srebrna, pierścionek złoty, broszka srebrna, kaftanik kaszmirowy, wszystko bardzo tanio. Mokotowska № 52, m. 16. Zastać od 11—1. 15463

Kawior krajowy świeży, dostać można: ul. Nowy-Świat № 36, mieszkania 12. 15464

Fortepian najnowszej konstrukcji, Bekkera, do sprzedania za rs. 550 (wartość 700). Niecała 12, mieszkania 4. 15469

Do sprzedania: lisy rypsem, tomaki atłasem pokryte, dwie suknie jedwabne, obłożenie z szenszylów, mufka i kołnierz, dywany, serwety. Ulica Chłodna № 51, mieszkania 12, 3-e piętro. 15467

Kredens duży na orzech, urzędowej roboty, z półkami u boków, dla braku miejsca jest do sprzedania zaraz za nizką cenę, oraz maszyna Pollacka. Aleja Jerozolimska № 31, stróż Jan wskaże. 2210

Garnitur mebli, łóżko, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 14633

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dom z ogrodem w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej № 49—51.

Do sprzedania majątek ziemski, 40 włók, przy kolei Bydgoskiej, w ziemi pszenno-buraczanej, z pięknem i praktycznem urządzeniem, po rs. 4,000 za włókę, za las może odejść po 500 rubli na włóce. Połowa szacunku wymagalna. Oferty składać w administracji pod literami J. K. 14. 14632

Rs. 2,400 na spłatę po 26,000 Towarzystwa potrzebne 1-go Października na majątek w gub. warszawskiej. Oferty w kantorze pod C. S. 33. 15083

Korzystny interes. Do interesu znaczne przynoszącego korzyści, potrzebny jest wspólnik z kapitałem najmniej 5,000 rubli. Bliższe szczegóły udzieli adwokat Walenty Przyjemski, ulica Karmelicka 4, do godziny 10 rano i od 4—7. 15165

Rs. 1,500 potrzeba zaraz na spłatę na 1-szy № hypoteki na 7 procent, bez pośrednictwa. Ulica Szczygla № 6—8, lokalu № 2. 15320

Folwark włók 5, w tem łąk 90 morgów, pod Warszawą, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 73, mieszkania 3, od godziny 10—2. 15311

Sklep wiktuałów między fabrykami, do sprzedania z powodu wyjazdu, komorne tanie. Solec № 50, blizko Tamki. 15296

W Lutomiersku, gubernia Piotrkowska, jest do sprzedania poczthalterja, na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość na miejscu. S. Rybarkiewicz. 15278

Bawarja wraz z kawiarnią do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica Elektoralna № 39 stary. 15330

Dystrybucja z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Jerozolimska 58. 15328

Mleczarnia z 10 krowami do sprzedania z powodu rychłego wyjazdu. Krucza 26.

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Hr. Kotzebue № 4.

Potrzebno są 40,000 na 1-szy № hypoteki (bez Towarzystwa) na dom, wraz z maszynami fabrycznemi, położony w środku miasta. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod napisem: „Hypoteka." 15142

Sklep dystrybucyjno - galanteryjny, materjały piśmienne i norymberszczyzna. Komorne tanie, do sprzedania z powodu słabości. Żurawia № 1. 14436

Do sprzedania 2 włóki lasu przeważnie dębowego, tuż przy kolei Bydgowskiej— Adresy składać w kant. Kur. J. K. 14. 14631

Dzierżawa folwarku 15 włók, na lat 17, blizko kolei, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Ogrodowa № 9, mieszkania № 7, między godziną 1—3. 15089

Rs. 1,500 do 3,000 są do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu. Grzybowska 56 nowy, mieszkania 9, od godziny 3-ej do 6-ej. 2195

Do sprzedania pralnia bielizny, wraz z urządzeniem i wyrobioną klijentellą, na bardzo przystępnych warunkach. Reflektanci raczą oferty złożyć w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. L. 15. 15063

Sklep spożywczy z bawarją do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 49, w sklepie.

Majątek ziemski, blizko Warszawy, do 100 włók, dobrze urządzony, do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamiany na mniejszy majątek albo na dom w Warszawie. Wiadomość: Hoża № 70, u właściciela domu. 15282

Krowiarnia z 4-ma krowami do sprzedania. Bugaj 5. Wiadomość: Bugaj 8, u powroźnika Młynarskiego. 15287

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest do sprzedania zaraz. Złota № 51. 15427

Kapitały: 20,000, 15,000, 6,000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu, rano do 10, potem od 1 do 4-ej.

Interes piekarniany w pełnym rozwoju, dający przyzwoite utrzymanie, potrzebuje wspólnika, osoby pojedyńczej z kapitałem rs. 1,500, gwarancja pewna. Rymarska 6/8, mieszkania 14. 15446

Rs. 3,500 mający kapitalista, grubo zarobi. Bednarska 21, mieszkania 7, koniec korytarza. 15381

Placu łokci kwadr. 12,050 tuż za rogatką Czerniakowską, przyległego do posesji p. Kleinerta jest do sprzedania lub wydzierżawienia, na dogodnych warunkach. Zgłaszać się codziennie oprócz świąt, od godziny 10 do 2-ej po południu i od 5—6 wieczorem. Nowy-Świat № 43. Biuro Dombrowskich kopalń węgla. 15397

Sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolska № 7. 15394

Sklep mydlarsko-spożywczy do sprzedania na ruchliwej ulicy, bardzo dobry. Wiadomość: ulica Grzybowska № 9, w sklepie pieczywa. 15408

Handel kolonjalny w najlepszym punkcie, w targu, zaraz do sprzedania. Adresować proszę: Józef P. 40, przez kantor Kurjera Warszawskiego. 15371

Do odstąpienia dzierżawa 9-letnia z krescencją i inwentarzem, każdej chwili, pod Skalbmierzem, w ziemi czysto pszennej, kapitału potrzeba do dziesięciu tysięcy rubli. Wiadomość w składzie dywanów Piotra Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 15372

Sklepik wiktuałowy do sprzedania bardzo przystępnie z powodu pilnej zmiany interesu. Mostowa 18. 15421

Do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach mleczarnia, egzystująca od lat kilkunastu i dobrze procentująca, z mieszkaniem odpowiedniem dla osób porządniejszych. Ogrodowa № 48 nowy, mieszkania 1.

W bawarji, urządzenie z patentem do odstąpienia zaraz. Ulica Solna № 11. 15415

Do składu węgli szukam wspólnika z rs. 600—750, pożądanym byłby obznajmiony z tym fachem. Skład egzystuje na bardzo dobrych warunkach, posiada dobrą i obszerną klijentelę, a co najgłówniejsza, że węgle otrzymuje wprost z kopalni po nizkich cenach. Wiadomość: Królewska 23, p. Gawrychowski, między 5 a 6 wieczorem. 15411

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Trębacka № 13. 15460

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, może być podzielony na cztery. Ulica Dobra. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski z materjałami piśmiennemi i z eleganckiem urządzeniem, za rs. 350. Piwna № 16. 15452

Lokale.

Pokój przy familji, jasny i wygodny, dla jednej lub dwóch osób, mężczyzn lub kobiet. W razie żądania może być z obiadem. Wiadomość przy ulicy Wareckiej 9, mieszkania 7. 2166

Salon trzy-okienny, pokoje umeblowane, z usługą. Chmielna 12, mieszk. 5. 15272

Pokój z meblami. Ulica Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 15312

Stajnia i wozownia do wynajęcia, może być na skład. Sienna № 21 nowy, wiadomość u stróża. 15308

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia mieszkanie: 7 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia, zlew, wodociąg, w razie potrzeby stajnia z wozownią. Aleja Jerozolimska 76

Sklep do sprzedania, egzystujący od lat 30, z pieczywem, za rs. 250. Bednarska 8.

Pokój przy familji, duży, widny, dla jednej lub dwóch osób, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ulica Chmielna № 112, m. 18.

Za małą obsługę mieszkanie z opałem pojedyńczej osobie. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Roezlera w kiosku. 15148

Od 1-go Października do wynajęcia dwa pokoje lub pokój z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Waliców № 22.

Mieszkania: 5 i 6 pokojów od ulicy Marszałkowskiej 1-e i 2-e piętro z wygodami do wynajęcia, zaraz, od rs. 600 do 730; tamże stajnia i wozownia. Wiadomość: ul. Wilcza 33. 15027

Sklep z mieszkaniem od ulicy Marszałkowskiej od 1 Października rs. 270 rocznie. Wilcza № 33. 15028

Do wynajęcia od 8 Października jeden pokój z przedpokoikiem, z osobnem wejściem, dla emeryta lub urzędnika, za rs. 15 miesięcznie. Wiadomość: Żelazna-Brama № 2, u stróża. 15271

Przy uczciwej familji jest pomieszczenie dla panien, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Krucza № 26, mieszkania 16, na dole od frontu. 15276

Jest do odstąpienia w każdym czasie lokal, jeden z najpiękniejszych w Warszawie, przy Alei Ujazdowskiej № 37, składający się z dużego salonu, 7 pokojów, przedpokoju, spiżarni i pasażu. Wiadomość u stróża na miejscu, lub na Orlej № 7, m. 8. 15185

Plac do wynajęcia. Twarda № 29 dawny. Bliższa wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa № 15. 2198

Pożądana wspól-lokatorka, przy osobach inteligentnych. Bednarska № 24, m. 1, na parterze od frontu. 15349

Pokój piękny, ze wspólnym przedpokojem, usługą i całodziennem utrzymaniem i umeblowaniem na żądanie, dla damy przyzwoitej, przy ulicy Włodzimierskiej, na 3-m piętrze, front. O warunki zgłosić się na ulicę Bednarską № 4. 15305

Złota 34, do najęcia salon duży, o 3-ch oknach, pięknie wykończony, eleganckie wejście, na parterze. 15396

Od 1-go Października jest do wynajęcia pokój przy familji, dla przyzwoitej panienki, może być z całodziennem utrzymaniem. Sienna 27 nowy, m. 18. 15369

Pokój kawalerski z meblami i usługą, za rs. 15 jest do wynajęcia zaraz. Ul. Zielna № 24, zaraz za Świętokrzyzką. 15449

Z powodu wyjazdu do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia. Rymarska 10, stróż wskaże. Warunki u rządcy. 15450

Pokój i salon z 2-ma balkonami i z przedpokojem, od 1 Października r. b. lub zaraz, za rs. 180 rocznie, przy ul. Bednarskiej № 29, drugi dom od Krak.-Przedm. 15434

Apartament 5 pokojów z balkonem, pasaż i kuchnia, na 1-m piętrze, kompletnie odnowiony, wodociąg i zlew do wynajęcia od 1 Października r. b., za rs. 550 rocznie. Ulica Leszno № 40 nowy. Stróż wskaże. Tamże sklepy różne do wynajęcia. 15431

Od 8-go Października jest do wynajęcia pokój dla pojedyńczej osoby, za rs. 6 miesięcznie, przy ulicy Grzybowskiej, 4-ty dom od Granicznej. Wiadomość przy ul. Ciepłej № 9, mieszkania 18. 15379

Do wynajęcia na 2-m piętrze 4 pokoje z kuchnią, słoneczne, rocznie 280 rs.; tamże na 3-m piętrze salon z osobnem wejściem, z meblami lub bez, miesięcznie rs. 9. Chmielna № 3/7. 15384

Do wynajęcia w każdym czasie kilka wozowni, na skład lub inny użytek w hotelu Polskim. 15390

2 pokoje zaraz do najęcia, jeden ze wspólnem, drugi z osobnem wejściem.— Mazowiecka 1, stróż wskaże. 15395

Do wynajęcia pokój przy familji dla kobiety, w każdym czasie. Wielka № 54, stróż wskaże. 15399

2 pokoiki umeblowane, z obsługą. Krakowskie-Przedm. 7, na parterze. 15440

Żądany pokoik przy familji za rs. 6. Adresy składać w kiosku w ogrodzie Saskim. 15435

Pokój piękny o dwóch oknach, oddzielny, 1-sze piętro, do wynajęcia. Pańska 19—21, mieszkania 3. 15442

Jest ładny pokój umeblowany, nie drogo. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 15447

Pokój do wynajęcia na 1-m piętrze w podwórzu, dla kobiety. Pożądaną by była nauczycielka. Aleje Jerozolimskie № 80, mieszkania 12. 15451

Pokój do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie, dla kobiety, może być z życiem i fortepianem, za rs. 30. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 14549

5 lub 4 pokoje umeblowane lub nie, kuchnia, przedpokój z wygodami, do najęcia od 8-go Października. Próżna 7. 14717

Mieszkanie suche i widne, składające się z 3-ch pokojów, alkowy, kuchni, piwnicy i góry, a także duży pokój i kuchnia jest do wynajęcia zaraz. Ul. Senatorska № 8/459. Wiadomość na miejscu. 15470

Do odnajęcia pokój dla przyzwoitej damy, na żądanie ze stołem. Złota № 41, mieszkania 4. 15453

Doniesienia rozmaite.

Kościelne ozdoby, ołtarze, ambony, chrzcielnice, rezurekcje i t. p. wykonywa oraz reperacje i odnawianie tychże uskutecznia sumiennie i najtaniej, nagrodzona medalem fabryka Pozłotniczo - rzeźbiarska Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43 róg Bielańskiej. 2485

Przyjmuję stołowników na obiady smacznie przyrządzane. Krucza 17, m. 5. 15194

„Amerykanka," pracownia pończoch, przeniesiona z Hożej na Kruczą № 17, m. 5, przyjmuje nadrobki od 27 kop. 15195

Biuro J. Mławskiego, Leszno № 40 nowy; realizuje, nabywa wyroki, weksle, oraz wszelkie należności pieniężne. Biuro otwarte od 8—11 rano i od 3—7 po poł. 14103

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 14893

Obiady prywatne 10 rs. miesięcznie. Złota № 37, mieszkania 10. 14623

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i przewozi na wszystkie koleje i komorę. Przeprowadzki i przewóz mebli na specjalnych wozach. Asekuracja towarów. Fabryka skrzyń i opakowań, posiada na składzie gotowe skrzynie wszelkich rozmiarów. Specjalnie opakowywa meble i lustra. Telefonu № 135. 1974

Obiady prywatne. Chmielna 12, mieszkania 19, parter, oficyna. 15331

Fortepian dobry do wynajęcia. Sienna 23, mieszkania 8. 15313

Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca). Z szeregu dzieł tego znakomitego pisarza wychodzi obecnie „Czterdziestu pięciu," romans w trzech tomach, w „Bibljotece Romansów i Powieści," Złota 21. Miesięcznie 45 kop.

Tłumacz kilku powieści drukowanych i kilkunastu komedyj przedstawianych na scenie—podejmuje się przekładu z niemieckiego na polskie starannie i tanio. Interesowani zechcą składać swoje adresy pod znakiem: „Kr. 45" w kant. Kurjera. 2204

W pracowni M. Jarosz, przyjmuje się: suknie do roboty od rs. 2, okrycia, szuby, wierzchy do futer. Bracka № 12, m. 26.

Kazimierz Budziński zawiadamia brata swego Franciszka, że obecnie zamieszkuje w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. Adres: U. S. Pulman—Chicago 70. 2207

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Ulica Nowy-Świat № 21, m. 15.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Akuszerka M. L. przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub na dłuższy czas, a także i na kurację. Dyskrecja ścisła, umieszczenie dziecka. Nowy-Świat 35, na dole. 15429

W dniu 23 b. m. na stacji kolei Nadwiślańskiej w Warszawie skradziony został pugilares, w którym znajdowało się: paszport wydany przez naczelnika powiatu Konińskiego, na imię Franciszka Kotłowskiego mieszkańca osady Hesin, jak również patent na roznośny handel na imię tego Kotłowskiego i jeden rubel gotowizną. Ostrzeżenie stosowne uczynione. 15391

W niedzielę wracając ze stacji Warsz.-Wiedeńskiej ostatnim pociągiem na ulicy Marszałkowskiej zgubiono pled. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Grzybowską № 56, m. 11. 15392

Nagrody rs. 10. W piątek d. 24-go b. m. zgubiono zegarek złoty damski z jedną kopertą, emaljowany, złoty, stanowiący drogą pamiątkę, pomiędzy Warecką a Grzybowem. Upraszam znalazcę o oddanie: Warecka № 14, mieszkanie 15. 15419

Zgubiono kwity №№ 2438, 2798, 2698, 2824, wydane przez lombard p. Grojnoma, przy ulicy Królewskiej. Znalazca raczy złożyć takowe w tymże lombardzie. 2206

Mopsy z czystej rasy angielskiej są do sprzedania. Ulica Hoża № 9, mieszkania 36. 15437

Suczka mops, małego kalibru, z obciętemi uszami, w sobotę wieczorem w okolicy ulicy Długiej i Bielańskiej zaginęła. Uprasza się o odprowadzenie lub udzielenie wiadomości do właściciela domu: Nowolipki № 38, za nagrodą. 15370

Zginęła w niedzielę portmonetka z pieniędzmi, biletem do zachęty szt. pięknych, pilniczkiem kościanym i kwitami. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie pieniędzy, a odniesienie pozostałych przedmiotów na ulicę Świętokrzyzką 17, mieszkania 13. 15375

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9)
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Сентября 1886 г.